SPORT

CENA 30 GROSZY

Numer 40 | Katowice—Kraków—Lwów—Poznań—Łódź, 4 listopada 1930 roku | Rok I.

Oficjalny organ: P. Z. B., P. Z. A., G. O. Z. L. A., Kr.-Śl. O. Z. N., G. O. Z. B., K. O. Z. P., S. O. Z. G. S.

Wisła i Cracowia weterani piłkarstwa polskiego

triumfują na pierwszych miejscach tabeli ligowej

Warta i Polonja tracą po dwa punkty

Warszawianka przed spadkiem dzielnie się popisuje zabierając Garbarni cenny punkt

Pięściarze Śląska z Poznaniem wyrównują 8 : 8

Cracovia — Polonia 3:2 (2:2)

„Polonia" stanęła w następującym składzie: Kisieliński, Miączyński, Bułanów, Seichter II., Ałaszewski, Nowikow, Szczepaniak, Ogrodziński, Malik, Pazurek, Suchocki.

„Cracovia" wystąpiła bez Ptaka (Seichter I), w nast. zestawieniu ataku: — Kubiński, Czarnik, Mitusiński, Kossok, Sperling.

Rozpoczyna Cracovia i narzuca szalone tempo. W pierwszych 15 min. grali tylko biało - czerwoni, bo oszołomieni goście ograniczyli się tylko do obrony; był to przepiękny pokaz gry, Cracovii w której gospodarze zdobyli dwie bramki.

Niestety zdobyczą tą zadowoleni osiedli Krakowianie na laurach, oddając inicjatywę gościom, którzy ją też wykorzystali w całej pełni, i to tak skutecznie, że zwycięstwo ich wisiało w powietrzu. — Dopiero po pauzie ocknęła się Cracovia, zdobywając lekką przewagę i zasłużone zwycięstwo.

Już 3-cia minuta przynosi bramkę z główki Mitusińskiego przy walnej pomocy Czarnika. Centrę Kubińskiego wstrzymuje w ostatniej chwili Bułanow, a strzał Kossoka wędruje obok słupka.

Widownia zachwycona bajecznem tempem i wspaniałemi pociągnięciami swych ulubieńców, bierze żywy udział w grze, oklaskując piękne pociągnięcie. Raz ratuje Bułanow, potem Kisieliński. W 9-ej minucie wypuszcza Kossok Czarnika, za którym ugania Miączyński. Kisieliński niezdecydowany. Widząc, że Miączyński zaniechał pościgu, — wybiega, lecz nadbiegający Kubiński główkuje ponad nim i Cracovia prowadzi 2:0. Pierwszy atak Polonii przynosi jej róg, poczem Otfinowski naprawia błąd Chruszczyńskiego. Piękny strzał Kubińskiego chwyta brawurowo Kisieliński. Kossok przechodzi ładnie, obgrywa kilku przeciwników, lecz potem źle podaje. Tempo coraz słabsze, atak Polonji, zyskującej z minuty na minutę silniejszą przewagę, coraz groźniejszy. Malik obsługuje bez zarzutu doskonałe skrzydła, słabo pilnowane przez pomocników bocznych, — zwłaszcza Mysiaka. W gorącym momencie podbramkowym, gdy Otfinowski znajdował się na ziemi, ratuje w ostatniej chwili Lasota. Róg przeciw Cr. mija bez skutku. W 30-tej min. zdobywa Malik z wyraźnej pozycji spalonej, pierwszą bramkę. Kubiński omal nie podwyższa wyniku, otrzymawszy piłkę od Mitusińskiego. Niebezpieczny kontratak prawą stroną kończy się autem. — Po dalszym rogu przeciw Cracovii następuje przebój Mitusińskiego, który oddaje jednak lekko piłkę Kisielińskiemu. Ogrodziński przenosi po centrze Suchockiego. W 43 min. wolny przeciw gospodarzom z linji pola karnego. Cracovia tworzy mur, mimo to Szczepaniak ładnym strzałem wyrównuje. Tuż przed przerwą oddając lekki strzał z 2 kroków po centrze Sperlinga. — Po przerwie już w 1-szej min. popisuje się Otfinowski piękną robinzonadą po strzale Szczepaniaka. Kubiński przechodzi ładnie, lecz w ostatniej chwili potyka się. Otfinowski interwenjuje przy strzale Suchockiego. Pomoc Cracovii gra defenzywnie, atak jej nie wraca po piłkę. — Rozbity Zastawniak opuszcza boisko. Po ładnym biegu Sperlinga, strzela ten gracz, lecz Kisieliński jest na stanowisku. Nieprzyjemnym zgrzytem było wzajemne kopanie się Pazurka z Chruścińskim. Cudowna bomba Kossoka ociera się o poprzeczkę. W 13 min. wraca skrwawiony Zastawniak. Seichter II pilnuje Sperlinga, ale nie mogąc często nadążyć za nim, ucieka się do przykrych fouli i przytrzymuje go rękami. Róg przeciw Cracovii nie przynosi zmiany. Cudowny wolny Mysiaka odbija przytomnie bramkarz Polonii. Po ładnem zagraniu: — Mysiak — Kubiński — Kossok, chwyta Kisielińskiego strzał ostatniego. Tempo wzmaga się, Cracovia zachęcona przez publiczność, zdobywa przewagę. Kubiński zamienia pozycję z Czarnikiem, trzyma się jednakże defenzywy i unieruchomia prawą stronę ataku. Gra toczy się głównie środkiem zwłaszcza, że Sperling jest dziwnie mało zatrudniany. Kossok wykonuje rzut wolny z przedpola karnego, Polonia tworzy mur, a ostatnia instancja — Kisieliński — chwyta strzał Kossoka. W 25 min. łapie Otfinowski bombę Pazurka po dośrodkowaniu Szczepanika. Następuje bezskuteczny róg Cr., po którym Otfinowski unicestwia strzał Szczepanika. W 36-tej min. piękna kombinacja Mysiak — Kossok — Kubiński i przewspaniała bomba tego gracza z 2 metrów znajduje miejsce w siatce mimo wspaniałą obronę Kisielińskiego. Zapał wśród widzów trudny do opisania. Czapki fruwają w powietrzu, zwolennicy Cracovii całują się. Jeszcze róg przeciw Polonii, szereg nerwowych zagrań przy lekkiej przewadze zwycięzców i białoczerwoni wnoszą cenne dwa punkty.

U zwycięzców podobał się atak przez pierwszy kwadrans. Później zapomniała o nim pomoc, a zdany na swoje siły cudów dokazać nie mógł. Najruchliwszym w nim był Kossok, tylko trochę mało grał z dobrze usposobionym Sperlingiem. Mitusiński pracowity, po przyzwyczajeniu się do nowego stanowiska i dodaniu mu stałego łącznika, będzie siłą pierwszorzędną. Czarnik całkiem przeciętny, lepszy byłby Malczyk. Kubiński na skrzydle dobry, na łączniku — nie przebywał, uciekając do pomocy. Za to trzecia bramka — istne cacko. — Pomoc niezła, ale też i niedobra, grała bowiem zbyt defensywnie. Najlepszy Chruściński, acz swej formy nie osiągnął, Mysiak rozegrał się dopiero po przerwie, Seichter — wzór pracowitości. Defensywna trójka bez zarzutu.

Polonja potwierdziła swą opinję doskonałej drużyny. Kisieliński niezawodny. Miączyński zawinił wprawdzie drugą bramkę, lecz grał lepiej nawet niż Bułanow, imponował czystością wykopów, sąsiad jego również zupełnie dobry, w pomocy wszyscy dopisali, Seichter raził tylko nieraz foul grą, zachwycał za to pięknemi główkami, a zwłaszcza dwoma nadzwyczajnymi „szczupakami", w ataku najsłabszy Ogrodziński, obydwa skrzydła doskonałe, Pazurek na łączniku najgroźniejszy, o Maliku pisaliśmy wyżej. — Sędziował p. Dr. Niedźwirski ze Lwowa, nie miał swojego dnia.

Dr. Hg.



Amatorski K. S. — Warta z Zawiercia. — Lewoskrzydłowy Niechciol pod bramką Warty.

Legja — ŁTSG 8:0 (4:0).

Wojskowi okazali się tak silnymi na własnem boisku, że Łodzianie wogóle nie przyszli do głosu wywożąc natomiast rekordową ilość bramek straconych. Meczem tym Legja wysunęła się na trzecie miejsce w tabeli.

Czarni — ŁKS. 0:0.

Na nieodpowiedniem boisku spotkały się drużyny klubów umieszczonych w drugiej połowie tabeli ligowej aby poprawić swoją lokatę. Zamiary te spełzły na niczem i sędzia Giebardowski, zastępując sędziego z P. K. S., który nie z własnej winy się spóźnił, „odtrąbił" zawody jako bezbramkowe i wyrównane.

Warszawianka — Garbarnia 2:2 (1:0).

Warszawianka na własnem boisku pokazała, że potrafi też czasem zabrać głos i jakkolwiek nieodwołanie wybiera się z Ligi by zasilić klasę A. odebrała Garbarni jeden punkt tak potrzebny tej ostatniej dla uzyskania lepszej lokaty.

Nie pomogły przewidywania proroków krakowskich i Garbarnia powróciła z jednym punktem do Wawelskiego grodu.

Dużą zasługę takiego wyniku dla Warszawianki ponosi publiczność warszawska, która zachęcając swych graczy dodawała im otuchy do wygrania. W pierwszej połowie Warszawianka prowadzi od dwunastej minuty zdobywszy bramkę przez Szenajcha.

Po pauzie Garbarnia dokłada wszelkich sił wyrównać co udaje się jej przez Joszka, który z kolei uzyskuje 2 goale dla Garbarni. Warszawianka wyrównuje jednak przez Zarzeckiego z rzutu karnego. Poirytowani tem Garbacze przypomnieli sobie Ludwinów i wprowadzili do spokojnej dotychczas gry skrajną brutalność rozbijając i kopiąc Warszawiaków. Pierwszą ofiarą był Domański, który opuścił boisko z rozpitą głową, a los jego podzielił Zaborowski przetrącony przez bramkarza Garbarni. Gracze Warszawianki mimo to nie stracili swego dżentelmeństwa i do końca meczu utrzymali zaszczytny dla siebie wynik wykazując pod koniec przewagę techniczną nad rozwyrzonymi Garbarzami.

Tabela ligowa

według straconych punktów

	Nazwa klubu	gier	stos. bram.	Punkt.
1	Wisła *)	21	50:34	30
2	Cracovia	19	40:21	27
3	Legja	20	55:25	26
4	Warta	19	47:28	25
5	Polonia	21	54:38	24
6	Garbarnia	20	47:44	20
7	Pogoń	19	34:30	18
8	Czarni	19	21:35	17
9	Ruch*)	19	28:40	16
10	Ł. K. S.	20	37:34	15
11	Ł. T. S. G.	21	23:64	12
12	Warszawianka . .	20	21:67	8

*) Nieuwzględniono zawodów Warta—Ruch, przerwanych przy stanie 2:1 dla Warty. Warta ma cokolwiek gorszy stosunek bramek od Cracovii.

Sukces Wisły w Poznaniu

Mistrz Ligi „Warta" przegrała 1:0 (0:0)

Zawody powyższych zespołów rozegrano na Stadjonie Miejskim, przy udziale 8 tys. publiczności. Obie strony stanęły w pełnych składach.

Początkowo drużyny grały widocznie nerwowo; prędzej uspokaja się Wisła, — jakolwiek więcej atakowana przez lotnych Warciarzy, którzy z trudem dawali sobie radę z doskonałą linją pomocy gości oraz dobrze zgrana trójka całej obrony z bramkarzem. Wiślacy wykazali więcej bojowości, temperamentu i przedewszystkiem skuteczności. Strzały ich oddane na bramkę były przeważnie celne; przytomnie wyłapywał je Fontowicz; gdy atak miejscowych strzelał niecelnie i był niezgrany.

W Warcie Fontowicz dobry, bramki puszczonej nie zawinił, w obronie Flieger przewyższał znacznie ostro grającego Nowickiego. W pomocy najlepszy Przykucki, Wojciechowski w drugiej połowie lepszy. Szerfke zadowolił, lecz raził jak zawsze niepotrzebną zresztą ostrością. W ataku najwięcej podobał się ruchliwy Staliński, ale nieproduktywny w strzałach, Przybysz zadowolił, podobnie i Radojewski. — Słabo spisali się Knioła i Szerfke. — W Wiśle Koźmin miał mniej do pracy od Fontowicza, w obronie Pychowski bardzo dobry, — Skrynkowicz robił co mógł. Cała pomoc była podstawą drużyny. W ataku Adamek i Kisieliński najskuteczniejsi. Reyman spokojny i rozdzielał z wielką dokładnością; Balcer był istnym tankiem, pracował za trzech. Czulak był najsłabszy z drużyny.

Gra była ostra ale nie brutalna. Publiczność podczas zawodów zachowywała się naogół poprawnie. Po zawodach Wisła z trudem zdołała opuścić boisko pod osłoną nielicznych swych sympatyków, którzy odpędzali zbyt krewkich zwolenników Warty. Sędziował bez zarzutu p. Wardęszkiewicz z Łodzi.

Przebieg spotkania:

Grę rozpoczyna Wisła, piłkę jednak odbierają miejscowi i przeprowadzają atak na bramkę gości jednak przerwany, bowiem Przybysz ustawia się na pozycji „spalonej". Gra początkowo bardzo nerwowa. W drugiej minucie Wisła gości już pod bramką Warty, atak jednak został odparty. W trzeciej min. Przykucki fauluje Balcera. Wolny strzelony przez Bajorka broni Fontowicz, w 4-tej min. Przybysz strzela obok. W 6 min. po rogu ślicznie strzelonym przez Radojewskiego dwie dogodne pozycje dla zdobycia prowadzenia zaprzepaszczają Knioła i Staliński. W chwilę potem dobrze grający Flieger udaremnia przebój Kisielińskiego. W 8 min. róg dla Wisły; piłkę chwyta Kisieliński głową, lecz przenosi ponad poprzeczką. W chwilę potem Knioła strzela ostro obok bramki. W 10 i 11-tej min. Scherfke I. fauluje dwukrotnie Adamka. Po wolnym strzał Kisielińskiego broni Fontowicz. Chwilę potem Flieger wstrzymuje przebój Balcera. W 16 min. Staliński po minięciu dwóch graczy Wisły strzela obok słupka; w 17 min. ręka Knioły. Potem Wojciechowski przenosi wysoko ponad poprzeczką. W 18 min. lewy łącznik Wisły Czulak z dogodnej pozycji strzela obok. W chwilę później następuje groźny moment pod bramką gospodarzy. — Prawy skrzydłowy Wisły Adamek prowadzi piłkę; Fontowicz wybiega; jednak Adamek mija Fontowicza mając przed sobą próżną bramkę, w tej chwili Flieger znajduje się przy piłce i z trudem broni na róg. Jest to okres przewagi Wisły. W 21 min. Fontowicz broni wybiegiem. W 22 min. po pięknie przeprowadzonej akcji środkowej trójki Warty, Knioła bije obok. W 24 min. Staliński strzela w aut. W 25 min. Rejman wysuwa Balcerowi na „fory" za silnie. W 26 min. po centrze Przybysza strzela Wojciechowski; interwenjuje pewnie bramkarz Wisły Kozmin. W 27 min. strzela Knioła silnie płasko w narożnik po kombinacji Staliński — Scherfke — Knioła. Koźmin broni robinzonadą. — W 29 min. strzał Przybysza chwyta pewnie bramkarz. W 30 min. wolny dla Warty strzela Wojciechowski w aut. W 31 min. strzela Kisieliński w słupek, piłka odbija się na aut. W 33 min. Radojewski usuwa ręką Kniołę, czego sędzia niezauważył; stworzona przez to groźna sytuacja pod bramką Wisły wyjaśniona zostaje przez Koźmina. W 35 min. gospodarze mają najlepszą sposobność do uzyskania prowadzenia, jednak nadzwyczaj dogodne pozycje fatalnie marnują kolejno — Staliński i Przybysz nie mogąc zdecydować się na strzał. W 37 min. Szerfke strzela w aut. W 39 min. broni Fontowicz. W 40 min. dla Warty strzela Szerfke I. W chwilę później Balcer pędzi do bramki gospodarzy; w ostatniej chwili Przykucki wybija na korner. — W 41 min. broni Fontowicz znowu na korner. W 43 min. pięknie centruje Adamek nadbiegający Balcer główkuje tuż obok bramki. Wynik do przerwy bezbramkowy.

W drugiej połowie gry odrazu goście atakują zawzięcie. W 2 i 3 minucie następują dwa rzuty wolne przeciw Warcie za fual Nowickiego i rękę Knioły. — W 4 min. broni z trudem Fontowicz. — Cwilę potem Balcer fauluje Fontowicza, wolny dla Warty. W 6 min. Adamek przenosi. W 7 min. daleki strzał Przybysza z skrzydła chwyta Koźmin, wypuszcza jednak piłkę z rąk, która odbija się o słupek poczem znowu chwyta ją Koźmin. W 10 min. broni Fontowicz dość szczęśliwie. W 11 min. wolny na korzyść Warty. W 13 min. silnie strzela Kisieliński obok. W 15 min. gorący moment pod bramką gospodarzy wyjaśnia ślicznie Przykucki wybijając piłkę główką na róg, za co widownia darzy go rzęsistemi oklaskami. W 16 min. następuje znowu dogodna sytuacja dla Warty, jednak Przybysz strzela obok słupka. Warta dalej atakuje. Staliński wysuwa zbyt silnie Przybysza. W 19 min. Flieger wstrzymuje przebój Balcera. W 20 min. wolny dla Wisły. W 25 min. piłkę otrzymuje Adamek i podprowadzą pod linję bramkową skąd posyła ją pod bramkę, a nadbiegający Czulak pewnie umieszcza ją w siatce. — Bramkę zawinił Szerfke I przepuszczając Adamka. W 30 min. Flieger wybijając piłkę Adamkowi uderza go w nogę. Adamek na chwilę wychodzi z boiska. — W 31 min. róg dla Wisły, strzela Adamek, piłka pada tuż przy słupku, Fontowicz broni ponownie na róg. W 35 min. strzał Przybysza broni ładnie Koźmin. W 37. min. strzał narożny dla Wisły broni Fontowicz. W 40 min. po zamieszaniu pod bramką Wisły strzela Staliński, pewnie broni Koźmin. W 42 min. przebija się Balcer, podaje Kisielińskiemu lecz nadbiegający Flieger unicestwia ich atak. Dalsze obustronne ataki nie przynoszą już zmiany wyniku.

I tak Wisła unosi z sobą do Krakowa dwa cenne punkty, wypracowane starannie na własnem boisku Warty, której nie dopisało szczęście. *Ta-Pa.*

Inne wiadomości piłkarskie

Z życia sportowego Zagłębia.

Sosnowiec.

Victorja i Sosnowiec w finale o puhar Victoria — Ruch".

Zawody piłkarskie ostatniej soboty i niedzieli wyłoniły już ostatecznie finalistów cennej nagrody, którymi są dwa zespoły sosnowieckie: Victoria i Sosnowiec.

Zagłębie — Ruch 4:2 (1:0)

Poprzedni mecz powyższych zespołów zakończył się wynikiem remsowym, wobec czego musiano zawody powtórzyć. Drużyna Zagłębia grała tym razem lepiej i zasłużenie wygrała. Bramki uzyskali: dla gości Banasik 3 i Goldblum 1. Dla kolejarzy Jaworski i lewy obrońca z karnego. Zawodami kierował p. Śliwa dobrze.

Sosnowiec — Czeladzki K. S. 6:1 (3:0).

Drużyna czeladzka zawiodła na całej linji, albowiem brak było w jej szeregach świetnego Starzyckiego. Sosnowiec grał swój najlepszy mecz w sezonie i na sukces ten w zupełności sobie zasłużył. Bramki strzelili: Cichoń I 3, Andusiewicz 2 i Dudek III 1. Dla gości jedyny punkt uzyskał Przybyłek. Wyróżnili się: Girek, Kaptur i Cichoniowie z Sosnowca. W drużynie czeladzkiej najlepiej grał obrońca Czapla, który swoją drużynę uchronił od większej porażki. Zawody prowadził wyjątkowo dobrze p. Wiewióra.

Victoria — Zagłębie 3:1 (1:0).

Dąbrowianie, mając wczorajszy mecz jeszcz „w nogach" grali bardzo słabo. Miejscowi również nie grali najlepiej i po anemicznej grze wygrali. Jedynemi jasnymi punktami byli: Skorus i Reguła na obronie i Morgała w ataku. Bramki uzyskali: Morgała 2, Nagiel 1. Banasik był strzelcem honorowej bramki górników. Zawody prowadził p. Śliwa bardzo dobrze.

Będzin.

K. S. 06. Katowice — Hakoach 2:2 (1:0).

Niespodziewany sukces miejsowych z wicemistrzem ligi śląskiej. Gra w pierwszej połowie stoi pod znakiem graczy śląskich, którzy jednak uzyskują jedyną bramkę ze strzału Zombka. Już w pierwszej minucie drugiej połowy Wrocz strzela drugi punkt dla gości. Od tej chwili inicjatywa przechodzi do drużyny miejscowych, którzy z karnego poprawiają wynik do 2:1. Ataki obu stron marnują cały szereg dogodnych sytuacyj. 2 minuta przynosi wyrównującą bramkę Turnera z akcji solowej. Stan boiska pozostawił wiele do życzenia. Wyróżnić należy Czaikę, Gruszkę i Zombka, z K. S. 06. Rotenberga, Janklewicza i miejscowych.

Zawody o wejście do klasy „A".

Zwrerzyniecki K. S. — Trzebina 3:0. Sędzia p. Weinreb.

Patria — Jutrzynka (Tarnów) 5:1 (3:0) Sędzia p. Seidner.

Mistrz kl. „B".

Hakoah — Amatorzy 2:0. Już w szóstej minucie przerywa sędzia ligowy, p. mjr. Rumpler zawody, gdyż został przez graczy Amatorów czynnie znieważony, Hakoah w 1-szej min. przestrzelił karnego, potem w 5-ciu minutach uzyskał bramki przez Parysza i Zimmerspitza. Rozwyderzeni Amatorzy nie poprzestali na sędzim, lecz pobili do krwi również i jednego z graczy Hakoahu. **Dr. Hg.**

*

W Chorzowie miejscowy Kl. Sp. odniósł zwycięstwo 2:1 (1:1) nad Orłem z Wełnowca. K. S. Haller wyrównał z K. S. Roździeniem 1:1 (0:0).

Polskie kluby na niemieckim G. Śląsku walczą o puhar wędrowny.

Mało w Polsce pisze się o polskich klubach piłkarskich z poza niemieckiego kordonu. A jednak zwolna, lecz stale Polacy pozostali w niewoli Niemieckiej, odbudowują sport polski na terenie zabranym. — Obecnie liczą już w okręgu Bytomia (N) 5 klubów: Naprzód w Bytumio, Unia i Piast w Zaborzu, K. S. w Markowicach i Piast w Mikulczycach. — Kluby te rozgrywają pomiędzy sobą zawody o wędrowny puhar. — Obecnie w tabelce gier prowadzi Naprzód 8 pkt. przed Unią 6 pkt., Piastem (Z) 4 pkt., Markowice 2 i Piast (M) bez pkt.

K. S. Naprzód z Bytomia uzyskał prowadzenie pokonawszy ostatniej niedzieli K. S. Unję z Zaborzu 7:0 (3:0). Zawody te odbyły się w obecności gen. konsula Malhomme, który przybył na widownię wraz z żoną, konsulem Mocem, szf. pras. Wodarkiewiczem i in. Na widowni ponad 100 osób. — Gra była b. zajmująca i chociaż Naprzód górował technicznie, to jednak Unja dzielnie się broniła i nietraciła animuszu ani ambicji mimo niepowodzenia w grze.— Wynik nieodpowiadał przebiegowi gry — lecz wyjątkowemu szczęściu Naprzodu. *„O."*

Silesia (Łagiewniki) — **Jedność** (Michałkowice) 3:3 (1:1).

Kościuszko (Szopienice) — **Unja** (Kosztowy) 3:0 (2:0).

K. S. Powstaniec (Klimzowiec) — Zjedn. Przyjac. Sp. (K. Huta) 0:6 (0:2).

I. F. C. (Katowice) — **Śląsk** (Świętochłowice) 3:0 (2:0).

K. S. Pogoń (Katowice) — **K. S. Diana** (Katowice) 2:1 (1:0).

K. S. Słowian (Bogucice) — **Kolejowe P. W.** (Katowice) 2:1 (1:1).

Jedność (Michałkowice) — **Iskra** (Siemianowice) 2:0 (0:0).

K. S. Chorzów (Chorzów) — **Preussen** Zaborze (N 3) 3:2 (1:2).

K. S. 22 (Mała Dąbrówka) — **Naprzód** (Załęże) 0:4 (0:3).

Kościuszko (Szopienice) — **Ligocianka** (Ligota) 4:1 (2:1).

Hejnał (Kęty) — **T. G. Sokół** (Kęty) 4:1 (2:1).

Tablak (Chorzów) — **Żydowski K. S.** (Katowice) 2:4 (1:2).

Policyjny K. S. (Katowice) — **Bogucice 20** 2:3 (1:2).

Ruch (W. Hajduki) — **K. S. 06** (Mysłowice) 7:0 (4:0).

K. S. 06 (Katowice) — **Naprzód** (Lipiny) 3:2 (1:1).

Czy będzie piłka nożna na X-tej Olimpiadzie. Piłka nożna była na wszystkich Olimpiadach najbardziej dochodową konkurencją. Na Olimpiadzie w Los Angelos miało nie być piłki nożnej. Amerykani nie zabiegali o to, ponieważ piłka okrągła nie cieszy się w Ameryce popularnością, a przepisy F. I. F. A. dozwalając na zwrot utraconych zarobków kiłkarzy olimpijskich stoją w sprzeczności z przepisami o amatorstwie olimpijczyków.

Jak się dowiadujemy amerykański komitet rozważa ponownie możliwości udziału piłkarzy na Olimpiadzie.

Podobno związek kanadyjski zgłosił już nawet swoją drużynę.

Węgrzy się wycofują. Jak donoszą z Budapesztu, czołowe zespoły zawodowe Węgier postanowiły nie wziąć udziału w przyszłych rozgrywkach piłkarskich o puchar Europy środkowej.

Decyzja ta motywowana jest słabemi wynikami drużyn węgierskich i stronniczą polityką organizatorów rozgrywek.

*

Nowy komitet rozgrywek o puchar amatorów środkowej Europy wybrano w Pradze w nast. składzie: Kelich Austrja jako przewodniczący, Kennyeres, Węgry, jako jast. przew., Hacker (Czechosł.) sekretarz i inż. Kuchar, skarbnik.



K. S. Powstaniec Chebzie
Drużyna Juniorów

Wyciągnijmy dłoń ku braciom za kordonem!

Co raz częściej dochodzą nas wieści, że wśród pozostałej pod jarzmem Niemiec ludności polskiej, budzi się ruch sportowy za wzorem całego już dziś świata. —

Tu, w najbliższem naszem sąsiedztwie na Śląsku „Zachodnim" w Zabrzu, Gliwicach, czy też Bytomiu powstały nareszcie, mimo trudności, polskie kluby sportowe rwą się do życia, do pracy nad wychowaniem fizycznem. Niemcy utrudniają tę pracę, to jasne. — Odmawiają boisk lub w najlepszym razie dają najgorsze. Niedawno jeden z „ojców" Bytomia odrzucił prośbę polskiego klubu o boisko powiedzeniem: — „już się wam zachciało polski sport uprawiać!" (Sie haben schon Apetit bekommen polnischen Sport zu treiben!). A kluby niemieckie nie uznają polskich i odmawiają rozgrywek i towarzyskiej współpracy. —

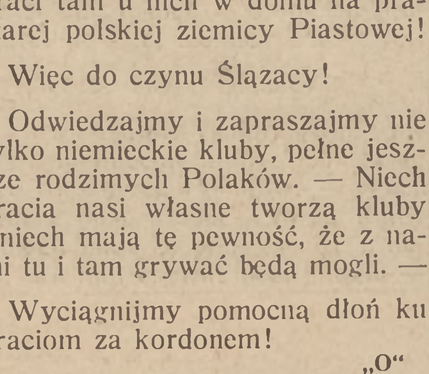
Powinniśmy więc pomyśleć o tem by, wobec łatwości przejazdu granicy, zapraszać do nas drużyny polskie ze Śląska pozostałego pod Niemcem i odwiedzać naszych braci tam u nich w domu na prastarej polskiej ziemicy Piastowej!

Więc do czynu Ślązacy!

Odwiedzajmy i zapraszajmy nie tylko niemieckie kluby, pełne jeszcze rodzimych Polaków. — Niech bracia nasi własne tworzą kluby i niech mają tę pewność, że z nami tu i tam grywać będą mogli. —

Wyciągnijmy pomocną dłoń ku braciom za kordonem!

„O"



K. S. Powstaniec Chebzie
Drużyna Seniorów

Ze sportu zawodowców.

Budapeszt: Czechosłowacja — Węgry 1:1 (0:1).

Węgrzy uzyskują już w 1,szej minucie bramkę przez Fićskę i mają do przerwy silną przewagę, niewyzyskaną dzięki doskonalej grze tyłów czeskich i nadzwyczajnej obronie bramki przez Planićkę. Po pauzie słabną boczni pomocnicy gospodarza, co wyzyskują goście, zdobywając przewagę, niewyzyskaną z powodu energji strzałowej wzgl. pecha napastników czeskich. Wyrównanie padło w 5-tej min. przez Juneka. Ostatni kwadrans należy do Węgrów, którzy nie wykorzystali rzutu karnego, obronionego przez Planickę. Sędzia p. Bauwens z Kolonji b. dobry. Widzów 10.000. **Dr. Hg.**

Zmiana terminów rozgrywek ligowych.

Wydział Gier i Dyscypliny Ligi zmienił ostatnio kalendarzyk rozgrywek ligowych, wobec czego wyglądać on będzie jak następuje: 9 listop. Polonia — Garbarnia, Cracovia — Pogoń, Czarni — Warszawianka, Ł. K. S. — Legja, i osiemnasto minutowa dogrywka meczu Ruch — Warta (spotkanie to zostało przerwane przy stanie 2:1 dla Warty z powodu zmroku). 23. listop. Warszawianka — Warta, Cracovia — Czarni, Pogoń — Garbarnia, Ł. T. S. G. — Ruch. 30 listop. Legja — Ruch, Wisła — Pogoń, Czarni — Warta, Ł. K. S. — Cracovia.

Wszystkie mecze wyznaczone na 16 listopada zostały przesunięte, ze względu na wybory do Sejmu.

Ż. T. G. S. Hakoah w Będzinie.
(Nowy Zarząd.)

Walne Zebranie Hakoahu będzinskiego wybrało następujące władze: Dr. Rechtman, prezes; Baremblatt, wiceprezes; Rozenblum i Ehrlich A., sekretarjat; Gelbhar, skarbnik; członkowie: Borzykowski Ch., Kromołowski, Laskerowa, Laskier, Lichtenstein, Montag i Wiener. Komisja rewizyjna: dyr. J. Ehrlich, dyr. S. Traub i Stanisław Sztajer. Sąd koleżeński: dr. Rechtszaft, Kozłowski i Rottenberg. Jako zastępcy do zarządu wybrano pp. Plesnera, Krakowskiego i Tencera. **—Li—Zy—**

„Trybuny nie widziałem..."

Tak Panie Profesorze! Nie mamy jeszcze w Wielkich Katowicach boiska z krytemi trybunami- Na Śląsku jedynie Stadjon W. F. P. W. w Król. Hucie zrozumiał, że kultura sportu i jego propaganda jednak wymaga by i widowni zapewnić mimnimum wygody! Nie mówiąc już o tem, że budynek z trybunami daje równocześnie możność pomieszczenia w nim szeregu innych niezbędnych przy boisku urządzeń i t. d.

Ale... myślimy już lat 10 o trybunach! Myślimy... lecz to zamało. Wprawdzie liczny Katowicki Klub Sport. „POGOŃ" ma już i własne boisko, tuż pod miastem i miejsce pod trybuny wyznaczone, — lecz... brakło środków. Nie pomoże najlepsza wola prezesa klubu dyr. Szaflika, trzeba jeszcze i pomocy wszystkich tych, którym dobro polskiego sportu na Śląsku leży na sercu! — A jednak, chociaż wielu takich mamy, nie widać jeszcze t r y b u n.

Trzeba więc przystąpić do dzieła! — Widzimy po budowie Sztucznego Toru Łyżwiarskiego jak wiele może prywatna inicjatywa! Czyż nikt się nie znajdzie na Śląskiej Ziemicy, by porwać za sobą ogół i zachęcić go do zbudowania trybun na „Pogoni"? Czyż nie wstyd, że Wielki Przyjaciel sportowców Dzielnicy Śląskiej, prof. Rudolf Wacek, o tem nam przypomnieć musiał? Najlepszą odpowiedzią będzie zbudowanie do roku — trybun.

Czyż nie tak? Panie Profesorze!

„O."

Atletyka

Dźwigacze i siłacze śląscy.

zwyciężyli zawodników niemieckich z okręgu Opolskiego (N) 3450 : 3410 kg i 4:3 pkt.

Zawody odbyły się w Siemianowicach (Woj. Śl.) i nosiły charakter międzypaństwowy — a temsamem osiągnięte zwycięstwo ma duże znaczenie dla naszego sportu atletycznego. — Widownię zapełniło 3000 osób.

Wyniki:

		Polska		Sa.
Wg.	kgc.	Ganzera	112 ft.	— 395 kg
„	prk.	Olejniczak	124 „	— 410 „
„	lkk.	Ruszek	127 „	— 565 „
„	płśr.	Frychel	132 „	— 495 „
„	śrd.	Pieczka	144 „	— 452 „
„	płcż.	Eichorn	168 „	— 470 „
„	cżk.	Diedka	169 „	— 595 „
			Razem:	3.450 kg

		Niemcy		Sa.
Wg.	kgc.	Łukasik	111 ft.	— 470 kg.
„	prk.	Płaszczyca	118 „	— 440 „
„	lkk.	Modlich	125 „	— 410 „
„	półśr.	Speck	132 „	— 450 „
„	śrd.	Sawa	152 „	— 510 „
„	płcż.	Małek	173 „	— 560 „
„	cżk.	Kabisz	170 „	— 570 „
			Razem:	3.410 kg

W zapasach klasyczny spotkali się:
Waga kogucia: Ganzera (P) z Reimannem (N).
Wg. lekka: Meisel (P).
Wg. półśrd. Kuligowski (P) z Kołodziejczykiem (N).
Wg. średnia: Szyja (P) z Morgensternem (N).
Wg. płcżk. Mańka (P) z Kabiszem (N).
Wg. cżk. Marcinek (P) z Śmieszką (N).

Ping-Pong

W rozgrywkach ping-pongowych o drużynowe mistrzostwo szkół warszawskich, które odbywają się w lokalu Y. M. C. A. miały miejsca następujące gry:

I. runda:

Gim. Czackiego — Gimn. Zamojskiego 3:0.
Gimn. św. Kazimierza — Gimn. Bielańskie 2:1.
Gimn. Poniatowskiego — Gimn. Lorenza 2:1.
Spojnia — Gimn. Finkla 1:2.
Szkoła Mazowiecka II — Gimn. Reya 2:1.
Gimn. Rontalera — Gimn. Lelewela 2:1.
Szkoła Mazowiecka I — Gimn. Zana 2:1.
Gimn. Z.N.S.S. — IV miejskie 2:1.
Gimn. Mickiewicza — Szkoła Mazowiecka III 3:0.
Gimn. Batorego v. o.

II runda:

Gimn. Mickiewicza — Gimn. Zamojskiego 3:0.
Gimn. Czackiego — Gimn. Zana 3:0.
Gimn. św. Kazimierza — IV miejskie 2:1.
Szkoła Mazowiecka III — Gimn. Rontalera 2:1.
Gimn. Poniatowskiego — Spojnia 3:0.
Szkoła Mazowiecka II — Gimn. Bielańskie 3:0.
Gimn. Finkla — Szkoła mazowiecka I 3:0.
Gimn. Batorego — Gimn. Z.N.S.S. 2:1.
Gimn. Lelewela v. o.

Od dalszych rozgrywek odpadły drużyny następujące:
Zamojskiego, Bielańskie, Spójnia, IV. miejskie i Zana ponieważ przegrały po dwa razy.

Zespoły składają się z trzech graczy.

*

W niedzielę w parku Sobieskiego odbyły się ostatnie zawody na odznakę P. Z. L. A. Pomimo niesprzyjającej pogody na starcie zjawiło się 12 panów i 5 pań, którzy musieli odrobić po kilka konkurencji koniecznych do uzyskania odznaki. Zawody odbywały się pod kierownictwem p. Forysia.

W. O. L. A. zakończył temi zawodami sezon letni.

Ciężka atletyka

Komunikat Nr. 830

Zawody w podnoszeniu ciężarów o mistrzostwo Europy w Monachjum. Polska wśród reprezentacyj licznych narodów zajmuje 7-me miejsce.

W dniach 23 i 24 października 1930 r. odbyły się w Monachjum zawody w podnoszeniu ciężarów o mistrzostwo Europy. W zawodach tych uczestniczyła również reprezentacja dźwigaczy polskich, w skład której weszli: Mańka Wilhelm (Okr. Śląski) wielokrotny mistrz polski swej wagi, Frychel Ernest (Okr. Śląski) wielokrotny mistrz Śląska i Polski, oraz Minc Jechuda (Okr. Łódzki). Kierownikiem drużyny był wieloletni organizator sportu ciężkoatletycznego w Polsce i na Śląsku kapitan P. Z .A. i Śl. O. Z. A. p. Gałuszka Wilhelm. Wyniki z tychże zawodów według poszczególnych klas przedstawiają się jak następuje:

	Wy-ciskanie kg	Rwanie kg	Pod-rzucanie kg	Razem kg
Waga piórkowa (60 kg) 11 zawodników:				
1. Miejsce: Mühlberger (Niemcy)	75	90	115	280
2. „ Wölpert (Niemcy)	85	82.5	112.5	280
3. „ Suvigny (Francja)	80	80	110	270
4. „ Vacek (Czechosławacja) . . .	82.5	80	105	267.5
5. „ Vitasek (Czechosłowacja) . .	75	85	105	265
Waga lekka (67.5 kg) 12 zawodników:				
1. Miejsce: Haas (Austrya)	87.5	100	130	317.5
2. „ Duverger (Francja)	92.5	90	117.5	300
3. „ Fein (Austrya)	86.5	90	115	292.2
4. „ Schwieger (Niemcy)	72 5	90	125	287.5
5. „ Gabetti (Włochy)	82.5	90	115	287 5
10. „ Frychel (Polska)	70	75	100	245
Waga średnia (75 kg) 8 zawodników:				
1. Miejsce: Helbig (Niemcy)	92.5	105	140	337.5
2. „ Galimberti (Włochy)	100	97.5	125	322 5
3. „ Hipfinger (Austrya)	80	92 5	132.5	305
4. „ Reinfrank (Niemcy)	85	95	125	305
5. „ Hordlitzka (Austrya	90	90	120	300
Waga półciężka (82.5 kg) 3 zawodn.:				
1. Miejsce: Hosten (Francja)	100	110	140	350
2. „ Zemann (Austrya)	90	107.5	142 5	340
3. „ Vogt (Niemcy)	105	100	135	340
4. „ Psenicka (Czechosłowacja) . .	100	105	132.5	337.5
5. „ Rienvirt (Niemcy)	95	105	135	335
W wadze półciężkiej z reprezentacji Polskiej występował Minc Jehuda, który jednak nie zdobył żadnego miejsca.				
Waga ciężka (pon. 82.5 kg) 13 zawodn.:				
1. Miejsce: Nosseir (Egipt)	105	120	150	375
2. „ Schielberg (Austrya)	127 5	107.5	135	370
3. „ Strassberger (Niemcy)	120	110	140	370
4. „ Skobla (Czechosłowacja) . . .	102.5	107.5	145	355
5. „ Ries (Niemcy)	95	105.5	145	355
8. „ Mańka (Polska)	87.5	95	130	322 5

Skład sędziowski:

Eicheldracht i Zimmermann (Niemcy), Harasse (Francja), Cores (Luksemburg), Weidlich i Markones (Austrja), Meusik (Czechosłowacja), Gałuszka (Polska), Van Vlist (Holandja), Salvatorelli (Włochy).

W zawodach tych uczestniczyły następujące państwa: Egipt, Niemcy, Francja, Holandja, Włochy, Luksemburg, Austrja, Polska, Szwajcarja i Czechosłowacja.

Wyniki według punktacji na poszczególne państwa przedstawiają się jak następuje:

1. Niemcy	29	pkt.
2. Austrja	21	„
3. Francja	12	„
4. Włochy	8	„
5. Czechosłowacja	8	„
6. Egipt	6	„
7. Polska	2	„
8. Luksemburg	1	„

Holandja i Szwajcarja wyszły z tych walk bez zdobycia żadnego punktu.

Na odbytej konferencji Międzynarodowej Federacji Podnoszenia Ciężarów, ustalony został porządek trójboju olimpijskiego, który według tejże uchwały winien być prowadzony według następującego porządku t. j. wyciskanie, rwanie i podrzucanie, a nie jak dotychczas rwanie, wyciskanie i podrzucanie, według której to uchwały zostały przeprowadzone mistrzostwa Europy. Ponadto ustalono, że przy każdym wykonanym chwycie w podniesionym punkcie ciężar winien być przez dźwigacza zatrzymany, aż do dania przez arbitra znaku do opuszczenia, a najdłużej dwie sekundy. Przy podrzucaniu nie wolno zawodnikowi przy wykonaniu pierwszego tempa t. j. podrzucenie ciężaru do wysokości piersi, ciężaru tego zatrzymać d żej jak dwie sekundy, tak samo też i przy wykonaniu przysiadu ustalono ograniczenie do tego samego czasu. Przy rwaniu wzbronionem jest zawodnikowi zatrzymywać się w przysiadzie.

Z każdej wagi wydane zostały po dziesięć nagród.

Wśród wszystkich dźwigaczy najlepszymi technikami okazali się zawodnicy: (Austrja) Hostin, (Francja) Mühlberger i Wölpert (Niem.) W wadze półciężkiej na wyróżnienie zasługuje Hussein (Egipt), który jednak został przez sędziów ciężko pokrzywdzony w drugim boju t. j. rwaniu, którego to boju nie uznano mu przez co nie zajął drugiego miejsca. Największą techniką i ambicją wyróżnił się w wadze ciężkiej Nosseir (Egipt), który w chwycie względnie boju III-cim podrzucił 150 kg. — Dzień przed zawodami Nosseir podrzucał 160 kg. Mistrz Olimpijski Strassberger (Niemcy) zdobył obecnie zaledwie 3-cie miejsce. Mistrz wagi piórkowej Mühlberger (Niemcy) przy wykonaniu 3-go boju t. j. podrzutu, omdlał. Po zastosowaniu przez sanitarjuszy środku otrzeźwiającego, po krótkiej chwili przyszedł ów zawodnik do przytomności; pierwszem jego zapytaniem było: czy chwyt wykonał należycie? — oraz: czy chwyt ten został przez komisję sędziowską uznany, Wszystkie trzy jego boje zostały uznane jako prawidłowo wykonane.

Polscy reprezentanci, którzy krótko przed temi zawodami w czasie kursu instruktorskiego w Katowicach dźwigali świetnie tak, że przewidywano zdobycie conajmniej 3-go miejsca, na tych zawodach nie dopisali jednak. Np. zawodnik Frychel w czasie kursu dźwigał o 25 kg więcej od wyniku osiągniętego w Monachjum. Przyczyny należy się dopatrywać w niedyspozycji naszych zawodników z powodu przemęczenia 20-to godzinną podróżą i startowaniu zaraz po przybyciu do Monachium tego samego dnia bez odpoczynku. Opóźnienie wyjazdu nastąpiło z powodu oczekiwania przez P. Z. A. na udzielenie subwencji na wyjazd ze strony miarodajnych czynników a o którą P. Z. A. od dłuższego czasu się ubiegał. W końcu wyjazd nastąpił tylko dzięki pomocy prezesa, P. Z. A. p. Dr. Kocura, oraz skarbnika p. Grychtoła. Widząc bowiem daremne starania i zabiegi P. Z. A. o uzyskanie na ten cel jakiejkolwiek pomocy od czynników, którym na wysłaniu naszej reprezentacji do Monachium winno było zależeć, panowie ci własnym kosztem wysłali dwóch najlepszych Polskich dźwigaczy t. j. Mańkę i Frychla, aby polski sport ciężkoatletyczny był również reprezentowany wśród innych narodów; zawodnika Minca wysłało na własny koszt Towarzystwo „Bar Kochba“ w Łodzi; Minc był jednak mało przygotowany, a startując już w kilka godzin po tak długiej podróży, nie mógł zdobyć żadnego miejsca mimo swoich walorów fizycznych.

Należy żywić nadzieję, że po ostatnich Mistrzostwach Europy w podnoszeniu ciężarów miarodajne czynniki zainteresują się więcej naszymi dźwigaczami, którzy, biorąc poraz pierwszy udział w Mistrzostwach Eeropy (nie w pełnej drużynie, gdyż na wysłanie pełnej drużyny nie pozwoliły stosunki finansowe), mimo późnego wyjazdu i związanych z tem niedyspozycji potrafili stanąć wśród zawodników dawno zorganizowanych, dysponujących wszelkiemi środkami i udogodnieniami pozostawili poza sobą państwa mające na wysokim poziomie sport dźwigaczy, jak: Holandję, Szwajcarję, Luksemburg i inne.

Zapaśnicy i dźwigacze nasi muszą walczyć z wielkiemi trudnościami przy uprawnianiu ćwiczeń jak z brakiem odpowiednich sal ćwiczebnych, ciężarów, materacy i innych przyrządów gimnastycznych. Bywają często wypadki, że sale w których ćwiczą nasi dźwigacze i zapaśnicy zostają im odbierane przez zarządy gminne lub inne instytucje z powodu nieuiszczenia opłaty za ich używanie. Na te opłaty w większej części ubogie towarzystwa zdobyć się nie mogą. Zwracanie się zaś o ulgę do odpowiednich zarządów, pozostaje bez skutku. Nawet nie rozpatrując prośb załatwia się je odmownie, co świadczy o braku zrozumienia wartości tego sportu w wychowaniu młodej generacji..

Sta-Ty

R. K. S. „Legja“ urządził zawody zapaśnicze pomiędzy drużynami R. K. S. „Legja“ (Kraków) — Vorwärts (Bielsko)

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

Waga piórowa: Łuszczewski (L.) zwycięża Gawlasa Emila (V.) w 13 min.

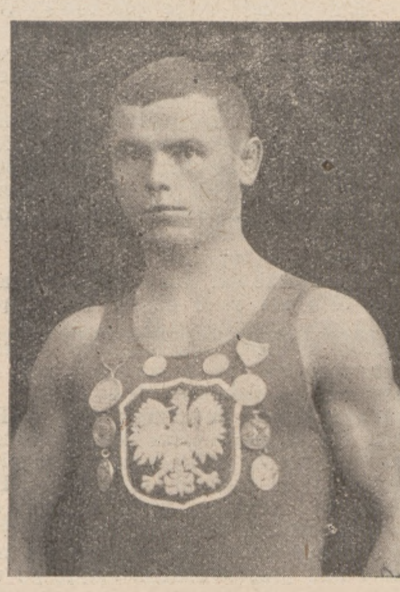
Waga lekka: Gross Emil (L) zwycięża Gawlasa Roberta w 1 min.

Waga p. średnia: Kania (V) zwycięża Krawczyka (L) w 13 min. 50 sek.

Waga średnia: Kauschutz (L) zwycięża Mowelta (V) w 10 min. — najpiękniejsza i najcięższa walka.

Waga p. ciężka: Jaworski Al. (L) zwycięża w 1-nej min. Pindla (V).

Ogólny wynik zawodów 4:1 dla „Legji“. — Zawody prowadził p. Gawlikowski, kapitan Okręgowego Związku Atletycznego



WŁADYSŁAW BAJOREK (T S. „Wisła“) I. mistrz Polski w zapasach 1929/30

Hokej lodowy

Walne Zgromadzenie K. O. Z. H. L.

Onegdaj odbyło się w Krakowie walne zgromadzenie Krakowskiego Okręgowego Związku Hokeja na Lodzie z udziałem Cracovii, Makkabi, Legji, Wawelu, Krynickiego Tow. Hokejowego i Sokoła udzielono absolutorjum i wyrażono podziękowanie ustępującemu Zarządowi.

Wybory dały następujący wynik: Prezes: por. Szarańc (przez aklamację); wiceprezes p. Garczyński; sekretarz por. Kosman; skarbnik inż. Misiąg (przez aklamację); kapitan związkowy p. Osiek (przez aklamację). **Hg.**

Pierwsze zgłoszenia na hokejowe mistrzostwa świata.

Zarząd P. Z. H. L., jako organizator mistrzostw hokejowych świata w Krynicy (1—8 II 1931 r.), otrzymał w ubiegłym tygodniu pierwsze zgłoszenia z zagranicy. Pierwsze zgłoszenie nadeszło od Włoskiego Zw. Hokejowego.

Ze Stanów Zjednoczonych otrzymano zawiadomienie, że na mistrzostwa hokejowe zostanie wysłany specjalny delegat-obserwator z ramienia komitetu organizacyjnego igrzysk zimowych podczas X-tej Olimpiady.

Prawdopodobny jest również udział po raz pierwszy w dziejach mistrzostw hokejowych świata drużyny U. S. A.



Start zawodników w wyścigu motocyklowym „Unji“ poznańskiej

Śląsk wzorem dla stolicy.

Magistrat m. Warszawy postanowił wydzierżawić P. Z. H. L. i P. Z. Ł. teren pod sztuczny tor łyżwiarski przy ul. Saskiej na t. zw. miejskich łąkach Skaryszewskich. Dzierżawa rozpoczyna się 1 listopada r. b. i wygasa po 10-ciu latach. Ze względu na spóźnioną porę w r. b. nie będą mogły być podjęte roboty około budowy toru. Natomiast wczesną wiosną oba zainteresowane związki państwowe przystąpią do niwelacji terenu, robót ziemnych i budowy toru.

Schoenrath mistrzem Niemiec wszechwag.

W Dormundzie odbył się onegdaj finałowy mecz o mistrzostwo Rzeszy dla zawodowych bokserów wagi ciężkiej pomiędzy Schonrathem a Wagnerem. Ostatni, mając do ósmej rundy pewną wygraną na punkty, poddał się nieoczekiwanie w 10 kole, wskutek kontuzji prawego oka.

Mistrzem wobec tego został Schoenrath.

Zawody drużynowe

o mistrzostwo Okręgu Pomorskiego. w zapasach i podnoszeniu ciężarów

W dniu 12 października br. w Grudziądzu na sali „Tiwoli“ przy licznie zebranej publiczności przeprowadzone zostały pomiędzy Klubem Sportowym Pe-Pe-Ge Grudziądz, a Klubem Sportowym K. P. W. Toruń zawody drużynowe w zapasach i podnoszeniu ciężarów o mistrzostwo Okręgu Pomorskiego. W zawodach tych odnosi świetne zwycięstwo K. P. W. Toruń i to w zapasach zwycięża na punkty 7:11 dla K. P. W. Toruń, zaś w podnoszeniu ciężarów bije Pe-Pe-Ge Grudziądz w stosunku 1505 do 1591,5 kg t. j. o 91,5 kg dla K. P. W. Toruń.

W zawodach tych wyróżnili się szczególnie: 1. Gęstwiński (Pe-Pe-Ge) dźwigając w trójboju 300¼ kg, czem poprawił dotychczasowy rekord Okręgu Pomorskiego. 2. Zieliński (K. P. W. Toruń), który w wyciskaniu zdobył 73 kg, poprawiając tem samem dotychczasowy rekord, oraz 3. Zagorzycki (K. P. W. Toruń), zdobywając przy rwaniu 80¼ kg, ustanawiając w swej wadze również nowy rekord.

Szczegółowe wyniki tychże zawodów w podnoszeniu ciężarów przedstawiają się następująco:

Drużyna K. P. W. Toruń.

	Rwanie oburącz kg	Wycisk. obur. kg	Podrzucanie obur. kg	Ogółem kg.
Waga kogucia: Pielszyn . .	65,25	65,25	71	201,5
Waga piórkowa: Zieliński .	67,5	73	89,75	230,25
Waga lekka: Matjaszko . . .	71	62	182,75	215,75
Waga półśr.: Zagorzycki . .	80,25	80,5	00,	260,75
Waga średnia: Lesiński . . .	67,5	62	88,75	215,75
Waga półc.: Szajek	73	67,25	88,	228,25
Waga ciężka: Szeffera . . .	77	65,25	94,75	237
			Razem:	1.589,25 kg

Drużyna Pe-Pe-Ge Grudziądz.

	Rwanie oburącz kg	Wycisk. obur. kg	Podrzucanie obur. kg	Ogółem kg.
Waga kogucia: Kozłowski .	63,5	62	80,5	206
Waga piórkowa: Cichoracki .	63,5	58	80,5	202
Waga lekha: Łapiński . . .	58,5	—	75	133,5
Waga półśr.: Piórhowski . .	67,5	55,5	65,75	198,75
Waga średnia: Gęstwiński .	94	90	116,25	300,25
Waga półc.: Kanarhowski . .	71	67,5	93,25	231,75
Waga ciężka: Jankowski . .	71	67,5	89,75	228,25
			Razem:	1.500,5 kg

Rekordy Okr. Warsz. w podnosz. ciężarów

	Rwanie obur. kg	Wy-ciskanie kg	Podrzuc. kg	Ogółem kg
Waga kogucia: Zawadzki (Lngja)	55	62	67	184
Waga piórkowa: Merker II (Legja) . .	63	65	60	208
Waga lekka: Merker I (Legja)	78	80	95	257
Waga półśr.: Lupacki (YMCA)	76		95	
Ziółkowski (Legja)			95	
Zalewski (Elektr.)		77		
Waga średnia: Błoniewski (YMCA) . . .	75	79	95	249
Waga półciężka: Hebde (YMCA)	74	76	86	236
Waga ciężka: Mazie (YMCA)	83	77	105	265
Puciata (Legja)	—	—	105	

Jak z powyższego wynika po 11 rekordów z Okręgowego Związku Atletycznego w Warszawie posiada W. K. S. „Legja“ oraz YMCA a 1 rekord „Elektryczność. Ty-Sta.

Nadesłany list

Czy zawodowstwo w atletyce uprawnia do „bluffu“...

Z woli mego klubu a za zgodą PZA znalazłem się w Katowicach na przeszkoleniu w obozie ćwiczeń. Trafiło się, że w tym czasie na targowisku rozbił cyrk swoje namioty a w nim ogłoszenia obwieszczały jakie to, światowej blagi, sławy będą występować na arenie, ku własnemu pożytkowi i ku uciesze dającej się za nos wodzić widowni. O nich i o ich „dyrektorze“ słów kilka powiem, aby może otrzeźwić widownię śląską — marnującą ciężko zapracowany grosz na opłatę widowisk pełnych blagi. A może chętni zapasów raczej popierać zaczną sport atletyczny amatorski, przez zasilanie towarzystw uprawiających zapaśnictwo, czy to sami ćwicząc, czy też odwiedzając amatorskie popisy.

Jak powstają takie jarmarczne widowiska zawodowców? Otóż impresarjo, „dyrektorem“ szumnie zwany, zazwyczaj bogaty żyd jak to wskazują na Śląsku przykłady, albo i sam wysortowany „zapaśnik“ lub niekiedy i czynny lecz sprytny i ambitny, zamawiają odpowiednio zestawioną trupę w Związku zawodowych zapaśników w Berlinie składając w ustalonej formie zapłatę i zabezpieczenie przyczem zgóry zostaje umówione, którzy ze słabszych zapaśników mają odpaść w pierwszem kole, — którzy dwa koła wytrzymać, wreszcie kto ma udawać „zwierzaka“ lub „brutala“, a kto „małpę“ lub „dzikusa“ kto wreszcie „obrażać“ sędziego lub nie godzić się na jego rozstrzygnięcia. A wreszcie ustala się kolejność miejsc w elicie „zwycięsców“ z dokładnem oznaczeniem miejsc. Biada temu z zawodowców, który wyłamie się z narzuconej mu roli! Niezawodnie zostaje raz na zawsze „wylany“ ze Związku i pozostaje bezrobotnym. — A na tej kanwie ludzkiej wybraniec haftuje swoją sławę „światowego szampiona“, „mistrza Europy“ czy innego państwa, miasta lub prowancji!

W Polsce takim specjalistą „hafciarzem“ jest osławiony Teodor Sztekker. Ma on własną trupę, z którą jawi się wszędzie tam gdzie spodziewa się dobrego zarobku a żadnego ryzyka. Jest on też wybitnym specem od „hec“ wszelkiego rodzaju. Jego technika „potrójnego nelsona“ polega na super-sprycie, którym goruje nad swymi przeciwnikami. — którzy należąc do jego zespołu muszą ślepo spełniać nadane im role. Taką „hecę“ urządził p. Teodor i w Katowicach w czasie j. w. Sprowadził sobie staruszka Westergardta, który straciwszy z latami i przez wysiłki zdrowie, rad był zarobić choćby nawet z ujmą dla swej sławy. Starość nie radość! a żyć przecież trzeba. — Więc „podłożył“ się starowina panu Teodorowi, aby Katowiczanie mieli uciechę a p. Sztekker znowu nowem zasłynął zwycięstwem.

Lecz czemuż to p. „Dyrektor“ unika spotkania ze Zbyszkiem — Cyganiewiczem. Przecież niejeden raz wyzwał go Zbyszko na udeptaną ziemię! Ale jakoś nie może dojść do spotkania, bo p. Teodor dba o swoją wypracowaną tak sprytnie „gwiazdę“. Pamiętamy jeszcze wszyscy brzydki fakt wykorzystania imienia Pol. Komitetu Olimpji, dla własnej reklamy przez p. Teodora. — Zwinął „mistrz polski“ swoją chorągiewkę natychmiast, gdy tylko Zbyszko jawił się na wyzwanie. „Złej tanecznicy fartuszek zawadza“ więc i p. Sztekker wywinął się sianem z obietnicy, zasłaniając się rzekomem zmęczeniem i potrzebą treningu przed spotkaniem. No i do dziś „trenuje“ p. Teodor zamiast skorzystać z przelotnej bytności Zbyszka w Polsce. Ale... widocznie brak serca p. Teodorowi.

A teraz jeszcze jedno: — zawodowcy nietylko swoim „bluffem“ wyrządzają szkodę atletyce. Gorzej! Oni wykradają z naszych szeregów co najlepsze siły i wciągają tych zawodników w orbitę — swoich interesów, czyniąc z nich swoich niewolników, żyjących tylko dla chleba. Prawda panie Sasorski? I Pan przed Olimpjadą był w Muchowcu w obozie, gdzie dziś te słowa piszę, i tu nabywał Pan szlifu w technice, którą przy Swej sile tak łatwo mógł Pan pokonać „mistrza“ Sztekkera. Ale ten poznał się w lot na grożącem mu niebezpieczeństwie. Skaperował Pana i już był bezpiecznym. — Ach! jakże nam żal tej straty! Tak cieszyliśmy się ze w najbliższej Olimpjadzie Sasorski mistrzostwo Polsce zdobędzie. Lecz... zawodowcy umieli pozbawić sport amatorski najlepszej siły. Oby to był ostatni wypadek. *Wilhelm Stark.*

ŁUCZNICTWO

Najlepszą łuczniczką w Polsce jest p. Janina Kurkowska-Spychajwa, dzierżąca już drugi rok tytuł łucznej mistrzyni Polski. Głównie dzięki jej strzałom zdobył, jak wiadomo, KS Ro-Wo mistrzostwo i puhar na r. 1930.

PRZYGOTOWANIA



DO SPORTU ZIMĄ

Kalendarz

Zimowych imprez sportowych na sezon 1930/31 uchwalony na Komisji Programowej Konferencji w Katowicach dnia 12 X. 1930.

1. XII. 1930	Katowice	Otwarcie obozu ćwiczebnego (18-tu graczy). obozu instruktorskiego (20 osób) i hockey'a na lodzie
7 — 8 XII 1930	Katowice	Uroczyste otwarcie toru sztucz. łyżwiarsk. (Międz. pokazy łyżw. Międz. zawody hockey).
7 XII. 1930	Katowice	Mecz A. Z. S. (Warszawa) — Pogoń (Lwów) Mecz Legja (Warszawa) — T. E. V. (Opawa)
8 XII. 1930	Katowice	Mecz A. Z. S (Warszawa) — T. E. V. (Opawa) Mecz Legja (Warszawa) — Pogoń (Lwów)
21 XII. 1930	Zakopane	Otwarcie toru wyścigowego oraz boiska lodowego i strzeln. oraz toru saneczkowego.
25 — 31 XII. 1930	Zakopane	Instruktorski kurs narciarski P. Z. N.
25 XII. 1930	Krynica	Otwarcie toru sanecz. i drugiego boiska lod.
26 XII. 1930	Zakopane	Konkurs skoków na Krokwi.
26 — 29 XII. 1930	Katowice	Międzynar. turniej hockey'owy z udziałem Teamu A i Teamu B (Team C podzielony między tamte, jako rezerwa) i dwu drużyn zagran.
28 XII. 1930	Zakopane	Konkurs skoków na Krokwi
31 XII. 1930	Zakopane	Narc bieg rozst. 5×10 o mistrz. Polski i puhar st. Fächera
1 — 6 I. 1931	Krynica	Międzynar. turniej hockey. o mistrz. Krynicy
1 — 3 I. 1931	Krynica	Międzynarodowe pokazy łyżwiarskie
1 I. 1931	Zakopane	Zawody saneczkowe
1 — 3 I. 1931	Zakopane	Krajowy turniej hockey'owy
4 I. 1931	Zakopane	Konkurs skoków na Krokwi
4 — 6 I. 1931	Zakopane	Międzynar. pokazy łyżwiarskie
6 I. 1931	Krynica	Międzynarodowy konkurs skoków
7 I. 1931	Rabka	Międzynar. pokaz łyżwiarski
8 — 9 I. 1931	Lwów	Międzynar. pokazy łyżwiarskie
10 — 11 I. 1831	Zakopane	Międzynarodowe wyścigi motocyklowe
10 — 11 I. 1931	Warszawa	Międzynarodowe pokazy łyżwiarskie
10 — 11 I. 1931	Rozłucz	Propagandowe biegi i skoki narciarskie
10 — 11 I. 1931	Zakopane	Zawody w strzelaniu o mistrz. Zakopanego
12 I. 1931	Katowice	Międzynar. pokazy łyżwiarskie
15 I. 1931	Katowice	Otwarcie łyżwiarskiego obozu ćwiczebnego
15 — 18 I. 1931	Katowice	Międzynarodowy turniej hockey'owy z udziałem Teamu A, Teamu B, (Team C podzielony między tamte jako rezerwa) i dwu drużyn zagranicznych
18 I. 1931	Katowice	Ustalenie dwu zespołów reprezentacyjnych na mistrzostwa świata i wyjazd ich do Krynicy, Zamknięcie obozu instruktorskiego i egzamin
16 — 18 I. 1931	Zakopane	Narciarski match narodów słowiańkich
18 I. 1931	Zagiestów	Bieg narciarski Krynica-Żegiestów
16 — 18 I. 1931	Wilno	Narciarskie Mistrz. Okręgowe
16 — 18 I. 1931	Warszawa	„ „ „
23 I. — 3 II. 1931	Zakopane	Ogólnopolskie zaw. konne (protekt. P. Prez. Rzeczypospolitej)
23 — 25 I. 1931	Krynica	Narciarskie Mistrz. Okręgowe
23 — 25 I. 1931	Bielsko	Narc. Mistrz. Okr. Okręgu Kraków-Śląsk
25 — 26 I. 1931	Krynica	Mistrzostwo Polski w saneczkach
31 I. — 1 II. 1931	Krynica	Międzynarodowe pokazy łyżwiarskie
31 I. — 2 II. 1931	Sławsko	Narc. Mistrz. Okr. Okręgu Lwowskiego
31 I. — 2 II. 1931	Zakopane	Narc. Mistrz. Okręg. Okręgu Podhalańsk.
1 II. 1931	Wisła	Otwarcie toru i zawody saneczkowe
1 — 8 II. 1931	Krynica	Mistrz. Świata w hockeyu na lodzie pod protek. P. Prez. Rzplitej
2 -- 4 II. 1931	Zakopane	Międzynarodowe pokazy łyżwiarskie
2 II. 1931	Wisła	Poświęc. i otwarcie skoczni w Głębcu (Wisła)
4 — 6 II. 1931	Zakopane	Strzelanie do rzutków
5 II. 1931	Rabka	Międzynarodowe pokazy łyżwiarskie
6 II. 1931	Kraków	„ „ „
7 II. 1931	Katowice	„ „ „
7 — 11 II. 1931	Zakopane	Międz. Zaw. Konne pod prot, P. Prez. Rzplitej
8 II. 1931	Bielsko	Międzynarodowe pokazy łyżwiarskie
10 — 15 II. 1931	Zakopane	Międzynarodowy turniej hockey'owy
10 — 15 II. 1931	Katowice	Międz. turniej hockey'owy z udziałem Kanady i Polski o puhar Śląska
18 — 22 II. 1931	Wisła	Międzynar. Mistrz. Polski w narciarstwie
21 — 22 II. 1931	Lwów ew. Warsz.	Mistrz. Polsk.w jeździe szybkiej na łyżwach
27 II. — 1 III. 1931	Zakopane	Zaw. w strzel. o mistrz. Tatr.
28 II. — 1 III. 1931	Katowice	Mist. Polski jazda figur, pań, panów i par.
1 — 8 III. 1931	Katowice	Mistrz. Polski w hockeyu na lodzie
1 III. 1931	Zakopane	5×10 sztafety reprezent. okręgowe
8 III. 1931	Zakopane	Bieg zjazdowy o mistrz. P. Z. N.
12 — 20 III. 1931	Katowice	Mistrzostwo Polski wyjazd do Berlina i Londynu zespołu kombinowanego
15 III. 1931	Zakopane	Slalom
5 — 6 IV. 1931	Zakopane	Narciarskie zawody wiosenne

Oprócz tego odbędą się imprezy samochodowe jak jazda zimowa do Zakopanego, wyścig torowy i t. p. — terminy zostaną ustalone później, a w okresie od 15 I. do 15 II. odbędą się narciarskie zawody młodzików we wszystkich Okręgach.

Misirzostwa okręgowe w miesiącach styczniu i lutym. W ciągu sezonu szereg turniejów krajowych, okręgowych i lokalnych wyjazdy drużyn lwowskich do Rumunji i drużyn kombinowanych do Szmeksu, Opawy i t. d.

Z działalności Ośrodka W. F. w Katowicach

1. Gimnastyka i gry sportowe:

W Sosnowcu przy firmie Babcock — Zieleniewski rozpoczął Ośrodek W. F. Katowice ćwiczenia gimnastyki i gier sportowych z grupą pań powyższej firmy.

Ćwiczenia odbywają się 2 razy w tygodniu w poniedziałki i czwartki w godzinach wieczorowych i prowadzone są pod kierunkiem instruktorów Ośrodka.

2. Boks:

Okręg. Ośrodek WF. przy Zw. Strzel. oddział Bogucice zorganizował kurs bokserski z dniem 16 bm.

Zajęcia odbywają się 2 razy w tygodniu pod kierunkiem instruktorów — Ośrodka WF., a mianowicie w czwartki i soboty w godzinach od 19—21-ej na sali gimnastycznej „Domu Ludowego“ w Bogucicach.

3. Zaprawa zimowa:

W Siemianowicach przy Dokształcającej Szkole Zawodowej zostały utworzone 2 grupy ćwiczących zimową zaprawę lekkoatletyki.

Zajęcia odbywają się 2 razy w tygodniu pod kierunkiem instruktorów Ośr. W. F.

Boks

Orzegów bije w boksie Mysłowice 11:5 Bardzo interesujące walki. — Porada gwiazdą wieczoru.

W niedzielę dzielni Orzegowianie w spotkaniu rewanżowem ponownie pokonali dobry zespół pięściarski 06 Mysłowice, tym razem w stosunku 11:5. Obie drużyny wystąpiły w najlepszych składach. Orzegowianie technicznie o klasę lepsi, Mysłowiczanie zaś fizycznie o wiele silniejsi, starali się braki techniczne nadrobić siłą, co spowodowało, że walki były bardzo zacięte i emocjonujące.

W ringu po raz pierwszy w Orzegowie, sędziował p. Kocur, który swemi rozstrzygnięciami, wyjąwszy walkę Porady z Mularczykiem, zadowolił wszystkich. W przyszłości jednak większą wagę musi zwrócić na foule.

Przebieg walk.

Waga musza: Langer (M) — Wachowiak (O). Po zaciekłej walce bije bezapelacyjnie cięższy Langer, przedstawiający raczej wagę piórkową, Wachowiaka na punkty.

Waga kogucia: Kaniut (M) — Nita I (O). Od uderzenia gongu zaznacza się silna przewaga bardzo wiele obiecującego Nity, którego zwycięstwo nad twardym i cięższym Kaniutym w każdej fazie walki jest pewne. Nita ma świetną pracę nóg, przytem doskonale operuje lewą, którą wydatnie wspomaga prawy sierpowy. Technikę defenzywną również znacznie poprawił.

Waga piórkowa: Adam (M) — Nita II (O). Nita ma swój dzień. Po rażącej przewadze znokautował on Adama w trzeciej rundzie, posyłając go poprzednio parokroć na deski, sam zaś nie otrzymał ani jednego ciosu.

Waga lekka: Mularczyk (M) — Porada (O). Najpiękniejsza walka wieczoru. Mularczyk, który przed tygodniem remisował ze znanym Lamusikem z Bytomia, był groźnym przeciwnikiem dla wice-eksmistrza. Porada zaczyna walkę i dzięki lepszej technice góruje znacznie nad przeciwnikiem, mając go nawet w drugiej rundzie całego zbroczonego krwią. — W trzeciem starciu nadzwyczaj twardy Mularczyk, trafiając często dłuższego Porady w ręce, zdołał walkę utrzymać na równi. Sędzia, krzywdząc ogromnie pogromcę Cipry, mimo głośnych protestów publiczności, ogłasza remis.

Waga półśrednia: Bara (M) — Flaczyński (O). Walka się nie odbyła z powodu niestawienia się Bary.

Waga średnia: Szczotka (M) — Kurka (O). Kurka powoli osiąga swą dawną formę. Brak mu jedynie jeszcze wyrobienia prawych prostych. Dzięki nadzwyczajnej twardości Szczotki musiał się zadowolić wysokiem zwycięstwem na punkty.

Waga lekka: Pawłowski (M) — Burczyk (O). Burczyk znajduje się u szczytu swej formy, pracuje on wspaniałemi serjami, walkę wygrał jednogłośnie na punkty.

Waga półciężka: Swarczyna (M) — Jeszulek (O). Olbrzym Orzegowa zaraz od początku zaczyna bombardować Swarczynę, który aż 16 razy do 8 szukał wypoczynku na deskach i wkońcu w trzeciej rundzie wygrywa przez techniczne k. o. Jaszulek ma wszelkie dane na pierwszorzędnego boksera, brak mu jedynie wyrobienia ciosów i rutyny ringowej.

Waga mieszana: Wocka, mistrz polski wszech wag, 168 f. — Ziemiowski, eksmistz 152 f. Po pierwszej rundzie wyrównanej, zwycięzca mistrza płd.-wsch. Niemiec Knora, widząc, że techniką się u mistrza wszech wag nic nie da zrobić, a otrzymawszy dwa ciosy w plecy (specjalność Wocki) i w szyję, poddał się w drugiej rundzie.

Zwycięstwo Orzegowian było zasłużone, gdyż drużyna Orzegowa znajduje się obecnie w faktycznie dobrej formie. Kierownikowi tejże sekcji p. M. Loewemu, który jest inicjatorem tej gałęzi sportu w Orzegowie, a którzy dzięki własnym zasługom i bezinteresowności zdołał tak młodą drużynę w ubiegłym roku postawić na drugiem miejscu wśród zespołów pięściarskich na Śląsku tak licznych. należą się prawdziwego słowa uznania. Za jego też przyczyną imię nieznanych w życiu sportowem, dzielnych Orzegowian przez zwycięstwa nad Pol. K. S. Naprzodem, A. B. C. Gliwice, Heros Racibórz, H. B. C. Zabrze, Vorwärts Wrocław i innymi zostało daleko po za granicę Śląska rozsławione. Również amatorskiemu trenerowi, p. J. Poradzie, którego praca w sekcji nad podniesieniem poziomu technicznego, zaczęta przez p. Nispla, wydaje wielkie plony — należą się słowa uznania. Sekcja obecnie liczy przeszło 50 członków, z których każdy mógłby już stanąć w ringu.

J. L.

•

Olbrzym włoski Carnera, który ostatnio rozegrał na terenie amerykańskim 22 zwycięskich spotkań, nokautując wszystkich swoich przeciwników, poniósł sensacyjną porażkę na punkty w spotkaniu z Maloneyem. Mecz odbył się w Bostonie.

Dnia 16 listopada odbędzie się w Barcelonie nowe spotkanie Carneri ze słynnym hiszpańskim bokserem Paolini.

•

Stołeczna Legja, organizuje sekcję pięściarską, do której zgłosili swój akces najlepsi zawodnicy polscy. Jak twierdzą wtajemniczeni, w barwach Legji występować będą Mizerski i Glon a więc pięściarze wysokiej klasy.

•

Stibbe, mistrz pięściarski Polski w wadze ciężkiej, zamierza w dniach najbliższych wyjechać do Berlina, celem przyprowadzenia intensywnego treningu.

Zawody strzeleckie w Białymstoku

W dniu 28 ub. m. odbyły się na strzelnicy Kom. W. F. i P. W. jubil. konkursy strzeleckie, zorganizowane przez Zw. Of. Rez. w Białymstoku.

Wyniki zawodów, na 60 pkt możliwych, na 100 m: 1. miejsce zajął podchor. rez. Mioduszewski A. — 58 punktami przed por. rez. Millerem St. — 57 punktów i pchor. rez. Bołbotem.

W niedzielę p. vice-wojewoda Zawistowski, w obecności pp. generałów Góreckiego i Bułak-Bałachowicza, płk. Skrzyńskiego, przedstawicieli miejsk. Komitetu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. dyr. p. Antonowacza, dyr. Łapińskiego oraz przedstawicieli stowarzyszeń i szkół, wręczył nagrody, osiągnięte w zawodach strzeleckich, zorganizowanych przez miejski Komitet W. F. i P. W. w Białymstoku.

Zawody zostały rozpoczęte w piątek w obecności gen. Litwinowicza, dowódcy D. O. K. III. Zawody sprawnie i energicznie przeprowadził por. p. H. Pracki, komendant P. W. na m. Białystok.

Niedzielna uroczystość miała za cel, wykazać tężyznę i sprawność fizyczną okręgu. Nagrody otrzymały następujące osoby:

1. Pocztowe P. W. — 680 pkt.
2. Zw. Oficerów Rez. — 660 pkt.
3. Zw. uczestnik. powstań — 653 pkt.

Strzelanie indywidualne w stowarzyszeniach P. W.

1. Zalewski, Pocztowe P. W. — 58 pkt.
2. Foke, Zw. Of. Rez. — 58 pkt.
3. Sosnowski, harcerz — 57 pkt.

Zespoły szkolne męskie.

1. Państw. Gimn. Zygm. Aug. 673 pkt.
2. Państw. Szkoła Rzemieśln. 650 pkt.
3. Szkoła Handlowa — 640 pkt.

Indywidualne strzelanie.

1. Oksztel (Gimn. Zygm. Aug.) 57 pkt.
2. Powierza (Gimn. M. Piłsudsk. 57 pkt.
3. Nachimowicz (Gimn. Zeligmana) 56 p.

Hufce szkolne żeńskie.

Odległość 100 mtr. — 5 strzałów.

1. Szkoła Handlowa — 504 pkt.
2. Państw. Skoła Przemysł. — 489 pkt.
3. Gimn. Państw. Żeńskie — 470 pkt.

Idywidualne strzelanie uczestniczek hufców żeńskich.

1. Kazurówna (Szkoła Handl.) 57 pkt.
2. Romanowiczówna (Szk. Handl.) 56 p.
3. Pietuchówna (Gimn. Żeńsk.) 55 pkt.

Nagrody zostały ufundowane przez pp.: Wojewodę Zyndram-Kościałkowskiego, gen. Góreckiego, Magistrat, Okręgowego Komendanta P. P. inspek. Chazlemagneę, ks. Lubomirskiego i Miejski Komitet W. F. i P. W.

Ko-wa.

Zawody Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Katowicach

W ubiegłą niedzielę tj. dnia 19-go października 1930 zakończyło Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Katowicach swoje tegoroczne strzelanie o mistrzostwa i klasyfikację.

Warunki strzelania:

Do tarczy z oparcia 15 strzałów minimum dla klasy I. — 240 pierść.
„ „ „ „ „ „ „ „ „ II. — 180 „
Do tarczy z wolnej ręki: 15 strzałów dla klasy I. — 165 pierść.
„ „ „ „ „ „ „ „ „ II. - 120 „

WYNIKI STRZELANIA:

Tarcz z oparcia: I. klasę		II. klasę	
Nowakowski Jan	275 pierść.	Potyka	238 pierść.
Widuch Jan	270 „	Witt	226 „
Koźlik Karol	255 „	Lamla	217 „
Dembiński Alojzy	255 „	Frelich Karol	211 „
Broda Ludwik	254 „	Noglik Roman	205 „
Czaplicki Stefan	252 „	Dr. Reszka	202 „
Gogołek Karol	250 „	Kowalczyk Tomasz	200 „
Palowski Józef	246 „	Wyczyszczak Józef	199 „
Smoczyk Jan	245 „	Kulawik Stanisław	191 „
Broda Leopold	240 „	Leuschner	191 „
		Dr. Sobota	186 „

Tarcz z wolnej ręki I. klasę		II. klasę	
Nowakowski Jan	209 pierść.	Dembiński Alojzy	158 pierść.
Gogołek Karol	165 „	Koźlik Karol	139 „
		Broda Ludwik	137 „
		Palowski	132 „
		Czaplicki Stefan	121 „

Mistrzostwa zdobyl: z wolnej ręki brat Jan Nowakowski, z oparcia brat Jan Widuch.

Na zakończenie sezonu urządzono w środę 15-go, sobotę 18-go i niedzielę 19-go bm. strzelanie premjowe. Tarcz z oparcia 4 strzały. Ocena według najgłębszego strzału.

Następujące wyniki otrzymały premje:

Nowakowski Jan	20, 20, 20, 19	I.	premja
Czaplicki Stefan	20, 19, 18, 20	II.	„
Gogołek Karol	19, 20, 20, 15	III.	„
Dembiński Alojzy	20, 20, 16, 18	IV.	„
Smoczyk Jan	20, 17, 19, 13	V.	„

W niedzielę o godz. 17-tej zamknął wiceprezes Bractwa, brat Koźlik, strzelanie, ogłosił zwycięzców i podziękował obecnym za liczny udział w strzelaniu, a przedewszystkiem mistrzom, którzy wynikami osiągniętemi śmiało mogą się postawić w rzędzie najlepszych strzelców Okręgu.

Różne

Międzyklubowe zawody bokserskie.

Spotkanie to przyniosło następujące wyniki::

Waga papierowa: Piskorski (K. S. H. i O.) bije w 2 rundzie k. o. Aniołowskiego (Olympja). Waga musza: Goliński (Olimpja) zwycięża w 2 rundzie przez k. o. Majewskiego (H. i O.). — Waga mieszana: Wrzesiński (H. i O.) wyszedł na remis z Napierałą (Olympja), przyczem N. doszedł tylko częściowo do głosu w I. rundzie, mimo tego, że był fizycznie silniejszy. — Waga piórkowa: Forny (H. i O.) zasypuje Górskiego — (Olymp.) serją ciosów przez co zmusza swego przeciwnika do poddania się w I. rundzie. — Waga piórkowa: Wardacki (H. i O.) przegrywa do Losińskiego (Ol.) przez poddanie się w 2 rundzie. Waga lekka: Witkowski (H. i V. Tyburski (Ol.). W pierwszych sekundach otrzymuje W. cios, który wali go do 9 na deski; — następnie góruje stale nad przeciwnikiem. Przyznanie zwycięstwa Tyb. było dla W. bardzo krzywdzącem i wysoko niesprawiedliwem. Waga półśrednia: Piórkowski (H. iV.) — Szempliński (Ol.) P. wygrywa pewnie na punkty, prowadząc walkę przez trzy rundy. — Olympja, będąc organizatorem zawodów, nie dysponowała żadnym lekarzem, co dało się odczuć po walce Forny — Górski, kiedy ostatni mając roscięte czoło, czekał 45 minut na opatrunek. Budowa ringu odbywała się w czasie, w którym w myśl programu odbyć się miały walki.

•

W tabeli punktacyjnej wioślarskiej na pierwszem miejscu usadowił się Kl. Wioślarski Poznań 04, osiągając 590,5 pkt. przed Bydg. T. W. i AZS Warszawa.

Nowinki piłkarskie.

Były kilkakrotny reprezentant polski, obrońca warszawskiej Polonji, Mieczyw związki małżeńskie, z p. Anną Olszewiczówną. Ślub odbył się na Jasnej Górze. Szczęść Boże młodej parze!

•

Przed meczem Lwów-Śląsk grały jun. Pogoni i Dębu 1:1. Z całą stanowczością napiętnować trzeba drużynę „Pogoni“, która będąc przecież z klubu polskiego przy schodzeniu z boiska wzniosła okrzyk po niemiecku! Hańba młodym katowickim Pogoniaczom!

•

W Gliwicach skompromitowała się drużyna piłkarska K. S. 07 z Siemianowic, która niewiadomo poco wyjechała tam, bo chyba nie po to, by przegrać skandalicznie 2:7 (0:5) z „V. R. Gl.“ Nie należy pozwalać wyjeżdżać takim słabeuszom, by psuli opinję o polskim sporcie!

•

Sparta — Olsza 1:0 (1:0). Zasłużone zwycięstwo Sparty, która przez ten wynik ma szanse na pozostanie w klasie „A“, gdyż niesłuszne zarządzenie P. Z. P. N. anulujące końcowe rozgrywki o pozostanie w klasie zostanie napewno po zastanowieniu się Zarządu P. Z. P. N. cofnięte. Gra sama ostra, jednakowoż fair. Decydującą bramkę strzelił Jaroszowi z winy obrońcy Olszy Schindler. Sędziował dobrze p. Schneider.

•

W Warszawie krążą pogłoski, że znakomity napastnik krakowskiej Wisły Kisieliński II, zasili w roku przyszłym szeregi Polonji.

•

(K.-k.) Syn regenta Węgier, Mikołaj Horthy, został wybrany wiceprezesem węgierskiego Związku bokserskiego.

Na marginesie spotkań międzypaństwowych i międzymiastowych z niedzieli 26. paźdz. b. r.

W miejsce dokładnych sprawozdań z zawodów, podaję ujęcie wypadków ostatniej niedzieli, z punktu widzenia, czy one przyniosły korzyści, — czy też straty piłkarstwu polskiemu. I więc:

Polska mistrzem amatorskim środk. Europy.

Ostatnia niedziela przyniosła Polsce tylko formalnie ten zaszczytny tytuł. — Faktycznie bowiem Polska była mistrzem już przed zawodami z Czechosłowacją. Mimo to oczekiwano z napięciem wyniku tego spotkania; chodziło bowiem o godność naszego piłkarstwa, o wykazanie, że spotykać się możemy obecnie nawet z silnymi zespołami zawodowymi. — Los był jednak dla nas nieżyczliwym: dał zwycięstwo Czechosłowacji. Zastanawianie się nad przyczynami porażki, nie przyniesie zmiany wyniku. Można winić tu niemożliwą wprost do opisania niepogodę, fatalne pociągnięcie p. mjr. Lotha — (Radojewski na pr. skrzydle, choć był najgorszym graczem na matchu Warta-Garbarnia), lecz z drugiej strony zawiedli też i ci, na których budowano wygraną. — Kapitan Związku starał się wystawić przeciw Czechom nasz najsilniejszy skład, tak że zawody z Łotwą klęski nie spowodowały. —

Spotkanie to wykazało, że **dla Polski zawody o puhar amatorów nie przedstawiają obecnie żadnej wartości,** mimo że zdobyliśmy tytuł mistrza, w niebardzo przekonywujący sposób.

Jesteśmy mistrzami. Powtórny udział nic więcej nam nie da, przeciwnie, może nas pozbawić tylko tego tytułu. A ryzykować nam nie wolno. Przypatrując się tabeli, widzimy, że od ostatniego miejsca dzielą nas tylko dwa punkty, że dwukrotnie wygraliśmy tylko z Austrją, a z Czechosłowacją ulokowaną na ostatniem miejscu, nie zdołaliśmy ani raz wygrać. Co więcej, kto był na pierwszych zawodach z Czechami w Krakowie, wie o tem, że wynik nierozstrzygnięty z nimi był dla nas — wedle przebiegu gry — szczęśliwym. Tak więc tylko przewaga jednego punktu zapewniła nam mistrzostwo, a przewagi tej zdobyć nie musieliśmy zwłaszcza, że obydwie nasze porażki były zasłużone. Od amatorów Czech, Węgier, czy Austrji nic wiele się chyba nauczyliśmy, odpada więc i cel dydaktyczny tych spotkań, podczas gdy w spotkaniach z zawodowcami porażka nie hańbi, a nauczymy się wielu, wielu rzeczy. Słusznie więc postąpiła delegacja polska na zebraniu delegatów państw, biorących udział w turnieju, uzależniając udział Polski od uchwały Walnego Zgromadzenia P. Z. P. N.

A oto tabela:

P	Polska	Węgry	Austrja	Czechosł.	Wygr.	Nieroz.	Przegr.	Stos. bramek	Punktów
Polska	U	5 : 1 1 : 3	3 : 1 3 : 1	2 : 2 1 : 2	3	1	2	15 : 10	7
Węgry	1 : 5 3 : 1	H	2 : 3 2 : 1	1 : 2 4 : 1	3	—	3	13 : 13	6
Austrja	1 : 3 1 : 3	3 : 2 1 : 2	A	3 : 1 5 : 4	3	—	3	14 : 15	6
Czechosłowacja . . .	2 : 2 2 : 1	2 : 1 1 : 4	1 : 3 4 : 5	R	2	1	3	12 : 16	5

Zwycięstwo z Łotwą.

Nawiązanie stosunków z tem państwem podyktowane chyba zostało wyłącznie względami kasowymi. P.Z.P.N potrzebuje gotówki, a Warszawa ją dała, za to była świadkiem naszej wygranej nad surowym przeciwnikiem. — Zawody te, nie posiadały żadnych walorów sportowych. Następny match z Łotwą przyniesie nam napewno deficyt. Wniosek stąd: dać Łotyszom rewanż u nich w domu i na tem skończyć serję spotkań z miłymi sąsiadami. — Sami bowiem nic od nich nie uzyskamy, tanie sukcesy nie podniosą naszej wartości na arenie międzynarodowej, zaś przy małej ilości terminów na spotkania międzypaństwowe, nie stać nas na zbytek uczenia kogoś zwłaszcza, że sami naukę czerpać pragniemy. Nie zapominajmy wreszcie, że niższy wynik z Łotwą mógł był odebrać nam owoce zwycięstwa nad Szwedami.

Kraków wyrównuje z Bratislavą.

Wynik tych zawodów, to chyba najjaśniejsza karta (obok spotkań z Budapesztem i Wiedniem) piłkarstwa krak. Bratislava, zwycięzczyni Budapesztu, — Wiednia, Berlina, — a nawet Anglików, podziwiała cudowną szkołę krakowską, przyznała, — że nierozstrzygnięta — to szczęście jej, a pech Krakowa, który winien był zawody te wygrać. A grał Kraków na obcym terenie, wobec obcej publiczności, tuż po męczącej podróży, w składzie conajmniej drugim, gdyż 11 graczy i 2 j rezerwy, zabrały Krakowowi obie reprezentacje państwowe, — zaś inni w zawodach nie mogli wziąć udziału. Zawody te dla piłkarstwa polskiego miały b. wielkie znaczenie propagandowe.

Śląsk — Lwów.

Znaczenie powyższych zawodów, rozegranych o puhar Tyg. „Sport“, polega na ponownem zacieśnieniu węzłów między Kresami wschodn. a zachodami. — Piękna ta myśl została zainicjowana z okazji plebiscytu na Śląsku; obecnie wznowiona sprowadzi za sobą doroczne zawody między obu okręgami. — Koniecznem jest bowiem by oczy Śląska częściej zwracały się do wewnątrz Państwa — aniżeli zagranicę w stronę zachłannego sąsiada.

Warszawa — Kraków.

Ostatnie zawody międzymiastowe ubiegłej niedzieli nie posiadały wartości sportowej, kasowo nie dopisały również, gdyż publiczność Krakowska jest zbyt uświadomioną, by nie wiedzieć, że Kraków zestawi przeciw stolicy gorszy, — niż trzeciorzędny zlepek. — Trzynastu graczy w reprezentacjach Polski, taka sama ilość w Bratislavie, kilku graczy chorych, Wawel zajęty grą z Amatorskim; cóż mogła więc zrobić t. zw. reprezentacja Krakowska przeciw Warszawie, pozbawionej tylko kilku graczy. Efekt: drugie z rzędu zwycięstwo Warszawy o puhar „Komispolu.“ Czy i trzecie należeć będzie do stolicy, — okaże przyszłość. *Dr. Hg.*

Lekko-atletyka

Polonia (Warszawa) i Grażyna (Warszawa), najlepszemi klubami lekkoatletycznemi Polski w roku 1930.

(KbK). Punktacja lekkoatletycznym mistrzostw Polski po biegu na przełaj, przedstawia się następująco: 1. Polonia 28 pkt., 2. Warszawianka 25 pkt., 3. A. Z. S. (War.) 23 pkt., 4. Warta 14 pkt., 5. 3 p. sap. (Wilno) 12 pkt., 6. Zw. Młodz. Wiej. (Białystok) 10 pkt., 7. Cracovia 6 pkt., 8. Sokół (Wilno) 6 pkt.

Dalsze miejsca zajmują: Legja (War.) i Sokół (Pozn.) po 5 pkt., A. Z. S. (Krak), Krusze-Ender (Pabjanice), W. K. S. (Białystok), Sokół (Koronowo) po 3 pkt, Stadjon (Król.-Huta), Pogoń (Lwów), A. Z. S. Poznań), Pogoń (Katowice), Sokół (Lwów), po 2 pkt., Orzeł (War.), Sokół (Grudziądz), i Strzelec (Białystok) po 1 pkt.

W punktacjach lekkoatletycznych mistrzostw Polski w roku b. prowadzi Grażyna (War.) 191 pkt., 2. Stadjon (Król-Huta) 99 pkt., 3. A. Z. S. (Warszawa) 57 pkt., 4. Legja (War.) 26 pkt. 5. A. Z. S. (Poznań) 26 pkt., 6 Sokół (Fabjanice) 25 pkt., 7 Rożdzień (Szopienice) 21 pkt.

Dalsze miejsca zajmują: Makabi (Wilno), Ł. K. S., Polonia (War.) po 13 pkt. Warta 12 pkt., Makabi (War.) 10 pkt, Sokół (Bydgoszcz) i Kol. P. W. (Katowice) po 8 pkt, A. Z. S. (Lwów) 6 pkt.

W ogólnej punktacji o „Dianę“, prowadzi A. Z. S. (Warszawa) 588 pkt. przed Grażyną (War.) 565 pkt, Cracovią 326 pkt, Rożdzień (Szopienice) 167 pkt.

Zawody lekkoatl. RKS Legji — przyniosły słabe stosunkowo wyniki.

Panie. 60 m: Babrajowa 8,6. **100 m:** Babrajowa 18,8. **800 m:** Gorkowska 2.57,4. **Skok wdal:** Szeleźniakówna 4,45. **Skok wzwyż:** Babrajowa 1,25. **Oszczep:** Babrajowa 20,45 m. **Kula:** Babrajowa 8,40 m. **Dysk:** Babrajowa 24,47 m.

Panowie. 100 m: Kopeć 12,2. **200 m:** Mystar 25,8. **400 m:** Turecki 59,8. **800 m:** Motyka L. 2:36,4. **Skok wdal:** Mystar 6,13. **Skok Wzwyż:** Mystar 1,49. **Tyczka:** Mystar 2,59. **Dysk:** Turecki 26,46. **Kula:** Turecki 9,41. Na wyniki ujemnie wpłynęła paskudna pogoda.

Bo-Ja

Z kim będziemy walczyć w roku 1931?

(KbK) P. Z. L. A. urządzi prawdopodobnie w roku 1931 następujące międzynarodowe spotkania lekkoatletyczne: 28 i 29 VI. trójmecz bałtycki w Wilnie, 4 i 5 VII. mecz z Belgją w Atwerpji, 26 VII. mecz kobiecy z Austrją w Wiedniu, 1 i 2 VII mecz z Węgrami w Poznaniu, 9 VII. mecz kobiecy z Włochami w Król.-Hucie, 15 i 16 VIII. mecz z Włochami w Warszawie, 30 VII. mecz kobiecy z Czechosłowacją w Pradze, 5 i 6 IX mecz z Czechosłowacją w Krakowie, 13 IX mecz kobiecy z Szwecją w Sztokholmie, 3 i 4 X mecz z Rumunją w Bukareszcie.

Terminarz lekkoatletyczny na rok 1931.

Kalendarz zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo na rok 1931 przedstawia się następująco: 26 IV bieg na przełaj męski w Krakowie oraz bieg na przełaj kobiecy w Lublinie, 3 V. Narodowy bieg na przełaj w Warszawie, 7 VI. ostateczny termin zakończenia mistrzostw drużynowych w poszczególnych Okręgach. 14 VI. ostateczny termin zakończenia mistrzostw kl. A. w poszczególnych okręgach, 21 VI ćwierćfinał o drużynowe mistrzostwo Polski, 11 i 12 VII mistrzostwa Polski w Król-Hucie, 18 i 19 VIII mistrzostwa kobiece Polski w Warszawie, 23 VIII bieg 3 km z przeszkodami i dzień sztafet (4×200 m, 3×1000 m, 4×1500 m, szwedzka i olimpijska) w Bydgoszczy, 30 VIII. pięciobój męski w Warszawie, 6 IX. trójbój kobiecy w Łodzi, 13 IX. bieg maratoński we Lwowie. 12 i 13 IX. dziesięciobój w Poznaniu, 20 IX. pół-finał o drużynowe mistrzostwo Polski, 24 IX finał o drużynowe mistrzostwo Polski, 27 IX pięciobój kobiecy w Białymstoku, 4 X chód 50 km w Wilnie.



Vienna — Sportklub 6 : 2
Bramkarz Sportklubu przy pracy

Zapowiedź.

Sekcja lekko-atletyczna Robotniczego Klubu Sportowego „Legja“ w Krakowie urządza dnia 9-go listopada 1930 r.:

„V. Doroczny ogólno-polski bieg leśny na przełaj Bielany — Kraków“
na trasie około 8 km.

Zbiórka zawodników na boisku R. K. S. „Legja“, ul. 3-go Maja 23 o 10-tej rano, skąd zawodnicy zostaną odwiezieni na polanę bielańską, gdzie odbędzie się start.

Bieg dostępny dla zawodników stowarzyszonych, jak i niestowarzyszonych. w P. Z. L. A.)

Zwycięsca otrzymuje statuetkę.

Pierwszych trzech zawodników otrzymuje żetony, następnych trzech dyplomy pamiątkowe.

W biegu obowiązują przepisy P. Z. L. A.

Zgłoszenia bez wpisowego przesyłać należy do dnia 8. listopada br. na adr.: Stefan Kotarba, Kraków, ul. Kremerowska L. 8.
Kierownik sekcji: Edward Zębalski mp.

C. I. W. F. w dniu 10 bm. uroczyście otwarł nowy rok szkolny.



RADZIUL JÓZEF (Wilno) skacze wzwyż na zawodach o odznakę P. Z. L. A.

OWF w Katowicach zgodnie z zapowiedzią przeprowadził w Król. Hucie bieg na przełaj dla senjorów- juniorów i pań, którzy w łącznej liczbie 235 stanęli na starcie, oddając zwycięstwo w senjorach A. Żyłce (Sokół K. H.), w juniorach Konowałowi a z pań Golfównie. Widownia silnie interesowała się tym biegiem.

Dzień sztafet i płotków w Krakowie.

W niedzielę, 26 bm. zorganizowała Wisła w Krakowie ogólno-polskie zawody lekkoatletyczne, na których program składały się biegi przez płotki oraz biegi sztafetowe. W zawodach brali udział zawodnicy Wisły, Makkabi i Aakademickiego Związku Sportowego oraz zawodniczki Wisły. Ze względu na rozmokłą bieżnię oraz przenikliwe zimno, wyniki mocno ucierpiały.

Wyniki techniczne były następujące: 110 m przez płotki: 1. Kosowski (W) 18,5, 2. Nowak (AZS), 3. Jurek (Makkabi). — 4×100 m: 1. Wisła (Balcer, Ramon, Rekucki, Kossowski), 2. Makkabi. — 3×1000 m: 1. Wisła (Sadowski, Trojan, Gorzeński) 9,32,4; 2. Makkabi. — 800+400+200+100 m: 1. Wisła 4,05, 2. Makkabi. — 10×100 m: 1. Wisła 2,7 (w. o.) — 400+300+200+100 m: 1. Wisła (w. o.) — 4×100 m pań: 1. Wisła 1,12 min. (w. o.) **Hg.**

Boks na Śląsku

09 Mysłowice — B. K. S. Katowice 6:8

W sobotę zostały rozegrane w Mysłowicach międzyklubowe zawody bokserskie między B. K. S. Katowice a 09 Mysłowice, a wyniki uzyskane są następujące:

Waga papierowa: Moczko IV (BKS) pokonał Krauzego II; w wadze muszej Michalik (BKS) pokonał Dygę (09); w wadze piórkowej Adamczyk (BKS) zostaje w walce z Pioskowikiem (09 M) w trzeciej rundzie zdyskwalifikowany. W tej samej wadze walczyli remisowo Orzegowski (09 M) z Matuszczykiem (BKS). Waga średnia: Ulfik zwycięża w pierwszej rundzie Kauzego przez k. o. W walce lekkiej Wloka odnosi zwycięstwo nad Wernerem (BKS). Wreszcie w wadze półciężkiej Wrazidło z BKS-u, zawodnik wagi półśredniej, odnosi zaszczytny wynik remisowy z wicemistrzem Górnego Śląska Cybą (09 M).

B. K. S. 20 Bogucice — K. S. 27 Orzegów 6 : 6

W sobotę odbyły się w Bogucicach zawody bokserskie między wyżej wspomnianemi drużynami. Wyniki są następujące: w wadze muszej Bednorz (B) bije na punkty Wachowiaka (O); w wadze koguciej Pawlica (B) nokautuje Nitę I w trzeciej rundzie. W wadze piórkowej Fik przegrywa do NityII na punkty. W wadze lekkiej Nieluba (B) zostaje pokonany przez Burczyka (O) na punkty. W wadze półśredniej Kurka (O) bije na punkty Wójcika (B). Wreszcie ostatnie spotkanie między Michalskim (B) a Jaszczolikiem dało zwycięstwo pierwszemu na punkty.

Fortuna (Król. Huta) — Slavia (Ruda) 7 : 7

W sobotę gościła w Król. Hucie znana drużyna Slavii z Rudy, która uzyskała z młodą drużyną Fortuny z Król. Huty wynik zaledwie nierozstrzygnięty. Oto wyniki zawodów: Górecki (F) pokonał na punkty Mercha (S), w wadze muszej Eisenberg walczyk z Lempką (S) remisowo, w wadze koguciej Lorch (F) uległ na punkty Chrolowi (S), w wadze lekkiej Pietrek znokautował Skrzypca (S), w wadze półśredniej Pizycki (F) uległ na punkty Adamowi; wreszcie Hanske (Stadjon) pokonał na punkty Białasa.

Bokserzy Poznania wyrównują z Wrocławiem.

Ubiegły piątek odbyły się we Wrocławiu rewanżowe międzymiastowe zawody bokserskie między reprezentacjami Poznania i Wrocławia. Zakończyły się one wynikiem wyrównanym w stosunku 8:8, nie odpowiadającym ani przebiegowi walk, ani też stosunsowi sił walczących drużyn. Taki wynik zawodów dała stronniczość sędziów, którzy byli dla bokserów poznańskich bardzo nieprzychylnie usposobieni.

Zawody odbywały się więc w niezdrowej atmosferze, a ustalone wyniki niektórych walk spotykały się z protestem. Polacy zachowali spokój, jakkolwiek przegrywali niesłusznie, to jednak orzeczeniom sędziów podporządkowywali się w zupełności, to też za to ich wysoko sportowe postępowanie publiczność, która po brzegi wypełniła salę, dziękowała im niejednokrotnie burzą oklasków, wyrażając głośno niezadowolenie z rozstrzygnięć jury.

Kierownicy drużyny poznańskiej założyli jedynie protest co do wyniku walki Wiśniewskiego z Hoffmannem, jednak bezskutecznie.

Przebieg walk: Wolniakowski (P) zwyciężył na punkty Stencla, Forlański (P) znokautował w drugiej rundzie Rollego, Warecki (P) uległ nieznacznie na punkty Bittnerowi, Anioła (P) pokonał na punkty Plachetę; nieoczekiwaną porażkę poniósł Arski w spotkaniu z Stankiem, który przed tygodniem przegrał ze Seweryniakiem w Łodzi; Majchrzycki (P) wypunktował Knorra, Wiśniewskiego pokrzywdzono w walce z słabszym od niego Hoffmannem przez przyznanie Niemcowi zwycięstwa. Wreszcie Tomaszewski (P) niedysponowany w tym dniu, przegrał przez nokaut w drugiej rundzie z Cichosem.

Z poznańskich pięściarzy zawiódł więc tylko Arski, który zdaje się spada w formie. **K a J**

Walne Zebranie Pom. Okręgu. Związku Bokserskiego.

Sprawozdanie prezesa p. Andróta i sekretarza Wiśnieckiego wypadło bardzo słabo, z powodu formalnego „letargu“ Zarządu przez cały czas letni, a przedewszystkiem po zawieszeniu W. S. Są to skutki gdy się wybiera ludzi, którym brak wogóle zrozumienia sportowego. Na prezesa został wybrany p. por. Koprowski, wiceprezesem Lewicki, sekretarzem Krakowski, skarbnikiem Hajec, przewodniczącym Wydz. Sport. Mazur, a radnym p. por. Laurentowski. Nowemu Zarządowi życzymy owocnej współpracy i rozwoju sportu bokserskiego. *A. Fe.*

Walne Zgromadzenia S. O. Z. B.

Doroczne zebranie S. O. Z. B. nie było zbyt ciekawem — jak tego spodziewano się w kołach pięściarskich. Spokojny przebieg narad wyłonił w wyborach nowy Zarząd:

Prezes: Sadłowski A. — wiceprezes: Słaby — sekretarz: R. Wieczorek — przewodn. W. Gp. Sadłowski H.

Nowy Zarząd zaczął urzędować pod znakiem wyrównanego spotkania z Poznaniem. *„O.“*

W Siemianowicach Amatorski Kl. Bo. zaprosiwszy na zawody niemiecką drużynę z „Herosu“ Bytomskiego, odniósł piękne zwycięstwo ustalając wynik 2 pkt. lepszy od osiągniętego przez gości. — W spotkaniu tem Bianka zawodnik wg. muszej, pokonał sławnego Lamuzika niemieckiego mistrza wagi lekkiej. Drugie piękne zwycięstwo mimo różnicy wagi odniósł Nieropski nad Platkiem — mistrzem wagi ciężkiej.

Pięściarze z W. Hajduk zaprosili sąsiadów z Lipińskiego Naprzodu na zawody do siebie. Goście potrafili jednak dotrzymać planu gospodarzom, gdyż po zajmujących walkach zawody dały wynik wyrównany.

Boks.

Poznań — Śląsk 8:8.

Śląsk był osłabiony brakiem mistrza Polski Wochnika, oraz Pyki; pierwszy z powodu choroby nie mógł startować, drugi zaś z powodu nadwagi. Biorąc to pod uwagę, osiągnął Śląsk wspaniały sukces nad mistrzem drużynowym Polski. Na ringu sędziował fatalnie kap. Baran (W-wa). Ale przecież to nie bokser lecz lekkoatleta, więc nic dziwnego. „Nec sutor ultra crepida.“

Kapitan ŚOZB popełnił wielki błąd wstawiając do reprezentacji Moczkę I; zawodnik ten po złamaniu ręki, startował bez treningu; w jego miejsce byłby bezsprzecznie lepszy Kerner (Policyjny K. S.).

Wyniki:

W wadze muszej: Moczko II - Wolniakowski (P), Poznańczyk był o wiele szybszy i technicznie lepszy od BKS-ówca i wygrał wysoko na punkty. Poznań prowadzi 2:0.

W wadze koguciej: Florjański (P) wicemistrz Europy — Moczko I Ślązak nie znajduje się w formie odpowiedającej wstawieniu go do reprezentacji; to też został pobity przez k. o. w 2 starciu. Poznań prowadzi 4:0.

W wadze piórkowej: Warecki (P) — Rudzki (Ś). Lipiniak dzielnie bronił barw śląskich osiągając ładnem zwycięstwem (wysoko na punkty) pierwsze 2 punkty dla Śląska. Stan 4:2 dla Poznania.

W wadze lekkiej: Anioła (P) — Górny (Śl.). Ogółem nie spodziewano się tak łatwego zwycięstwa Hanysa, temwięcej iż nie znajduje się on obecnie w najlepszej formie po powrocie na łono amatorów. Stan 4:4.

W wadze półśredniej: Arski (P) — Wrazidło (Śl.) Wynik remisowy jest bardzo zaszczytny dla... mistrza Polski, który obecnie nie znajduje się w formie. Wrazidło, który w ten sposób godnie zastąpił Wochnika przedstawia obecnie groźnego przeciwnika.

W wadze średniej: Majchrzycki (P) wicemistrz Europy — Wieczorek (Śl.). W tem już tradycyjnem spodkaniu padł też tradycyjny wynik: remis. „Majcher“ był technicznie bezsprzecznie lepszy, lecz w pierwszem starciu lekcyważył widocznie przeciwnika i oddał tę rundę Ślązakowi. Wynik był zaszczytny dla Wieczorka. Stan 6:6.

W wadze półciężkiej: Wieśniewski — Wystrach (Śl.). Wystrach mimo dobrej kondycji fizycznej popełnia zawsze ten sam błąd: zamiast walczyć otwartym i dla siebie korzystniejszym stylem, szuka nasz „Tedduś“ szczęścia w niepotrzebnem zwarciu i mimo wszystko przyznanie zwycięstwa Poznańczykowi było krzywdzące dla Śląska, to też wywołało ono burzę protestów wśród publiczności; zdarzył się wypadek, że sędzia ringowy zamiast „wyliczyć“ na ziemi leżącego Wiśniewskiego: pomagał mu się „dźwignąć“ było to wprost rozśmieszające.

W wadze ciężkiej: Tomaszewski (P) — Wocka (Śl.). Wocka dopingowany przez publiczność, z uderzeniem gongu obsypuje gościa gradem „twardych“ i celnych ciosów, lecz w drugiem starciu widać u Wocki brak powietrza. Myślano nawet o zdecydowanej przegranej Wocki; tymczasem niespodziewanie ostrym i błyskawicznym sierpowym trafiony Tomaszewski runął między liny. Wocka nie orjentując się momentalnie, w „zapale walki“ uderzył leżącego poznańczyka; powstało zamieszanie na ringu gdzie nawet wkroczyli nie powołani, lecz sędziowie ostatecznie przyznali zwycięstwo Wocce.

Sukcesy Rana w Chicago. Doskonały bokser stołeczny Edward Ran, przebywający od roku w Ameryce, czynny jest obecnie w Chicago, gdzie walczył już 6 razy.

W tych sześciu walkach, pięć z nich wygrał a jedną zremisował. Prasa miejscowa pełna jest bardzo pochlebnych recenzyj i wyraża się niezwykle dodatnio o przyszłości polskiego boksera.

Różne

Śl. Klub Lekko Atletyczny propagatorem pływactwa u młodzików.

W Siemianowicach, w krytej pływalni, urządził i przeprowadził S. K. L. A. z Katowic zawody pływackie młodzików z całej Polski. Do rywalizacji stanęli zawodnicy 8 klubów, którzy wzięli udział w 15 konkurencjach. — Zarówno przebieg zawodów jak również i wyniki w poszczególnych konkurencjach tak u dziewcząt jak i chłopców były zadawalające. S. K. L. A urządzeniem zawodów dla naszego narybku pływackiego oddał wielką przysługę sportowi pływackiemu w Polsce, który dużo pracy ma jeszcze przed sobą, zanim dojdzie do wyników europejskich. A poprawić klasę można tylko przez pracę od dołu, od tych najmłodszych. **„O“**

35 państw zgłosiło swój udział na X Olimpiadę w Los Angelos, o czem w biuletynie ostatnio wydanem wspomina amerykański komitet olimpijski.

List z Wiednia

Ostatnia niedziela zapowiadała się bardzo ciekawie, a to z powodu decydującego spotkania między leaderem Admirą a stojącym na drugiem miejscu Rapidem. Zawody te, również szereg innych ważniejszych, nie doszły do skutku z powodu fatalnej pogody, dającej się we znaki od kilku dni. Walka między powyższemi drużynami, z braku wolnych terminów, odbędzie się dopiero 23 listopada, w międzyczasie ma bowiem Rapid do rozegrania 2 ciężkie mecze o puhar środk. europ. ze Spartą praską, następnie większość Rapidowców weźmie udział w międzynarodowych derbach piłkarskich ze Szwecją dnia 16-go listopada.

Mimo deszczu zdołano jeszcze w sobotę rozegrać 2 mistrzowskie mecze: Vienna — Slovan 1:1 i Austria — W. A. C. 5:3. Zawody te z powodu niesprzyjającej pogody nie stały na zbyt wysokim poziomie, a wyniki nie odpowiadają wcale stosunkowi sił, gdyż wiatr, wiejący przez cały czas trwania gry bardzo przeszkadzał.

Podziwu godną jest publiczność wiedeńska, która nie bacząc na przeszkody atmosferyczne i skutki z tego wyniknąć mogące, odwiedza boiska całemi masami.

Warto też słów kilka poświęcić wewnętrznym stosunkom, panującym w łonie niegdyś pierwszorzędnego klubu Hakoah. I tak w drużynie tego klubu był „zatrudniony“ od blisko 2 lat młody, bo niespełna 20 lat liczący, Stern. Gracz ten — nawiasem mówiąc, wcale dobry — widząc, że klub jego znajduje się w niebezpieczeństwie utraty mistrzostwa II klasy, zażądał gaży miesięcznej w wysokości 600 szylingów (około 750 zł) i natychmiastowej zapłaty 3000 shg. Dotychczas pobierał Stern miesięcznie 400 shg. Hakoah, znajdujący się obecnie w kłopotach finansowych, nie mógł, rzecz jasna, żądaniu temu zadość uczynić, ale udało mu się ze sprawą tą zwlekać z dnia na dzień. To też, skoro w ubiegłym tygodniu przegrał Hakoah decydujący mecz z B. A. C., natychmiast zwolnił Sterna z „posady“, który też następnego dnia Wiedeń opuścił, udając się do swego macierzystego klubu w Palestynie, skąd też rodem pochodzi. Czy tam będzie zbierał laury w postaci szylingów, niewiadomo, albowiem w klubach palestyńskich wykluczają profesjonalizm.

Jest to jeden drobny szczegół, panujący prawie w każdym z klubów wiedeńskich. Tranzakcje są na porządku dziennym, a każdy gracz czyha tylko na pieniądz, pozbawiając siebie reszty walorów ideału sportowego.

Mistrzostwa w watterpool'u odbyły się mimo niepogody, albowiem dysponując krytemi pływalniami, urządza się we Wiedniu zawody pływackie nawet w porze zimowej.

Tym razem doznałem rozczarowania i zdawało mi się chwilami, że znajduję się na meczu piłki nożnej. Nie poprzestano na tem, że gracze „częstowali się“ wzajemnie w wodzie, ale zapał ten przedostał się na widownię, gdzie m. in. „odchodziły“ policzkowania itp. Jednem słowem niebardzo przyjemne wrażenie. A działo się to podczas meczów: W. A. C. — Austria 7:2 i Vienna — Hakoah 8:5. Obecnie prowadzi W. A. C. przed Vienną różnicą bramek 6 przeciw 2, przy równej ilości punktów. Najbliższa niedziela zadecyduje, która z tych drużyn uzyska tytuł mistrza, bowiem w tymże dniu rozegra się między niemi ciężka walka.

Henryk Messinger.

Wiedeń, 28 paźdz. 1930.

Tygodniowa kronika kolarska

Mistrz świata Möller, odniósł w bieżącym roku 23 zwycięstw co stanowi pewnego rodzaju rekord.

Mistrzem zimowym Niemiec, został sprinter Hans Dasch, znany z swego startu w Warszawie.

Nowy rekord światowy na dystansie 1000 metrów ze startu zatrzymanego ustanowił podczas zawodów w Algierze 5-cio krotny mistrz świata Michard, przejechawszy 1000 mtr w czasie 1,13.2.

Mistrzostwo Hiszpanji na szosie w wyścigu 150 km, zdobył Canardo w czasie 4.33 05, przed obrońcą tego tytułu Monterro 4.41,06. Obaj ci wybitni kolarze hiszpańscy ukończyli z dobrą lokatą tegoroczny Tour de France.

100 km wyścig amerykański w berlińskim pałacu sportowym, wygrała para francuska Faudet - Peix w czasie 2,17.34 bijąc elitę kolarzy niemieckich o jedno okrążenie. Na dalszych miejscach znaleźli się Ehmer-Tietz, Kroll-Miethe i i.

W Austrji odbył się 5-cio etapowy wyścig szosowy na dystansie 1126 km ze Sycney do Melbourne. Zwyciężył w czasie 56 godzin 20 minut francuz Maiclair przed australijczykiem Oppermanem oraz swym rodakiem Bidot'em.

Wyścig dookoła Lombardji ze startem i metą w Medjolanie, dystans 231 km zgromadził elitę kolarzy włoskich z mistrzem świata Binda na czele. Na metę wpadła razem grupa 16 kolarzy w końcowym jednak finiszu z różnicą ½ koła zwyciężył Piemontessi przed Mara, Binda i Guerra. Czas zwycięzcy 7.40,30.

W Gandawie odbył się 100 km wyścig amerykański, który wykazał dużą przewagę pary belgijskiej Raes - Hemerlynck, która zwyciężyła w czasie 2,16.20 przed Goosens - Boogard, Aerts - Rielens oraz Verhaegen - Verschuweren.

Na torze w Wrocławiu odbył się 2 godzinny wyścig parami, który wygrali holenderzy Braspenning - Pijneburg, specjaliści w tego rodzaju wyścigach, przejechawszy w tym czasie 85 km 220 mtr, dystansując o okrążenie parę niemiecką Rausch - Hürtgen, braci Van Kempen oraz Engel - Knappe. **Ale-Cho**

Kolarstwo we Lwowie.

Rozegrany ubiegłej niedzieli we Lwowie bieg na przełaj „Wieku Nowego“ o nagrodę wędrowną zakończył się wielkim sukcesem Pogoni. Bieg rozegrano w trzech konkurencjach. Bieg pań wygrała Laskówna (Czarni) 2:28,8, przed Hanką (Lechja) 2:32,6 i Starówną (Strzelec).

Bieg juniorów: 15 zawodników; trasa około 4500 m. .1 Macedoński (Sok. M.) 116:9, 2. Latawiec (Kor. Kad.), 3. Łaba (Pogoń).

Bieg seniorów: 56 zawodników. Drużynowo wygrała Pogoń osiągając 40 pkt. przed Czarnymi 95 pkt., Lechją 116 pkt. i Legją 142 pkt. Jednostkowo zwyciężył Sawaryn (Pogoń) 24:25,2, 2. Garncarz (Pogoń) 25:54,2, 3. Hnatyk (Pogoń).

Okrężne wyścigi kolarskie odbyły się ubiegłej niedzieli we Lwowie przy udziale 30 zawodników. W biegu na 25 km zwycięstwo odniósł Fross I (L. T. K. i M.) w czasie 45:29, 2. Bosak (Pogoń), 3. Kiesel (Jutrzenka); w biegu na 10 km dla nowicjuszy zwyciężył Huzarewicz (Pogoń) 18:59,2, 2. Kysiak (Pogoń), 3. Pędzyk (Pogoń). Bieg pocieszenia wygrał Skubało (R. K. S.) 9:24 przed Ruffem (Hasm.) i Burghardem (Pogoń).

Drobiazgi z zagranicy

Prasa zagraniczna, szczególnie niemiecka i austrjacka z zainteresowaniem śledzi sprawę dyskwalifikacji Petkiewicza. Zdaniem tejże nie powinien był PZLA w takim stopniu skrzywdzić znakomitego sportowca.

Polska piłka nożna nabiera na międzynarodowym rynku pierwszorzędnego znaczenia. Oto wszystkie poważniejsze zagraniczne pisma omawiają zwycięstwo i formę Polaków w walce ze Szwedami, Czechami, Łotyszami i z Bratisławą.

Prasa czeska zalicza Kossoka do ekstraklasy piłkarskiej. Jak wiadomo, gracz ten brał udział ub. niedzieli w międzymiastowych zawodach Kraków — Bratislawa

W dźwiganiu ciężarów zdobyły Niemcy mistrzostwo Europy przed Austrją i Francją. W mistrzostwach tych, które się odbyły w ostatnim tygodniu w Monachjum, brała udział również i Polska, lecz odprawiono ją z niczem. (Obacz komunikat.)

Mecz piłki nożnej między zawodowcami Czech i Austrji wyznaczony jest na dzień 15 marca roku przyszłego.

W Niemczech powstał w ostatnim tygodniu oficjalny związek zawodowych klubów piłki nożnej. Dotychczas do nowego związku przystąpiło 20 klubów.

W sobotę, dn. 25 paźdz. odbył się w Glasgowie międzynarodowy mecz piłki nożnej między Szkocją i Walją, zakończony wynikiem 1:1.

W ostatniej chwili nadeszła do Wiednia wiadomość o odwołaniu przez dra. Barany'ego udziału w międzynarodowym meetingu pływackiem, z powodu choroby znakomitego pływaka.

Międzynarodowy mecz bokserski Niemcy — Danja w Archus zakończył się remisowo 8:8.

Do prowadzenia zawodów międzynarodowych Szwecja — Austrja we Wiedniu, 16. listop. b. r. wyznaczony został Węgier Majorsky.

Ubiegłej środy zaniemógł poważnie w Rotterdamie zasłużony sekretarz FIFY, Hirschmann. Możliwem jest, że nadzwyczajne zebranie międzynarodowego Związku FIFA ulegnie z tego powodu zwłoce, aczkolwiek sprawa przyjęcia nowoutworzonego związku zawod. w Niemczech nie cierpi zwłoki.

W Budapeszcie ma być w tych dniach otwarta olbrzymia kryta hala pływacka.

Sport szermierczy

Dnia 29 b. m. odbyło się doroczne walne zgromadzenie „Pierwszego Śląskiego Klubu Szermierczego“ w Katowicach.

Ze sprawozdania dotychczasowego Zarządu Klubu wynika, że Klub założony dnia 13. VI. 1930 r. rozwija się w szybkiem tempie i organizacja techniczna stanęła w stosunkowo bardzo krótkim czasie na wysokości zadania.

Co raz większa ilość członków zgłasza swój akces do Klubu i należy spodziewać się, że sport szermierczy w niedługim czasie zdobędzie na Śląsku należne mu wśród innych organizacyj sportowych stanowisko.

Walne zebranie dokonało wyboru zarządu, w skład którego weszli ci sami członkowie, a mianowicie pp.:

Prezes: podinspektor Jeziorski,
Wiceprezes: Dr. Skulicz,
Kierownik techn.: dpl. fechtm. Koza,
Gospodarz: nadkom. Hostyński,
Sekretarz: aspir. Kubaczka,
Skarbnik: Radzikowski,

Komisja rewizyjna: kpt. dypl. Dec i Dr. Jaśkiewicz.

Ćwiczenia odbywają się na razie w sali gimnastycznej szkoły powszechnej im. Konopnickiej przy ul. Kilińskiego w poniedziałki i piątki od godz. 20—22. W połowie grudnia b. r. będzie Klub dysponował nową salą w śródmieściu Katowic, posiadającą poza sprzętem technicznym, również wszelkie nowoczesne urządzenia, jak natryski, łazienkę itd.

Sala ta będzie stała do dyspozycji — Klubu przez cały tydzień od godziny 18 do 22, co umożliwi członkom Klubu wybór takich godzin, jakie im będą najdogodniejsze.

W bieżącym sezonie Klub przyjmie jeszcze pewną ilość członków ćwiczących w terminie do 15. grudnia b. r.

Wpisowe wynosi 5,— złotych, wkładka miesięczna 5 zł, — a dla młodziciży szkolnej 2.— zł (bez wpisowego).

Zgłoszenia należy kierować do asp. Jana Kubaczki w Katowicach, ul. Kilińskiego l. 23.

Gry sportowe w YMCA.

Turniej trójkowy YMCA w siatkówce.

Turniej ten zgromadził 32 drużyn krakowskich, dając przegląd sił krakowskich w siatkówce.

Do półfinału doszły: Cracovia Ib, Wisła Ib, YMCA Ib i YMCA Ia. Najciekawszem było spotkanie YMCA Ib — Cracovia Ib 31:7. Dalej YMCA Ia wyeliminowała Wisłę Ib po ciężkiej walce 30:24. W finale spotkały się obie YMCA Ib i YMCA Ia 30:12. Pierwsze miejsce zdobyła YMCA Ib, 2-gie YMCA Ia — 3-cie Cracovia Ia a 4-te Wisła Ib.

Na zakończenie turnieju rozegrała mistrzowska drużyna Cracovji mecz koszykówki z Amerykanami.

Cracovia — U. S. A. 36:24 (19:16)

Mecz na poziomie rzadko spotykanym w Polsce. Od pierwszej minuty Amerykanie nadają mordercze wprost tempo. Cracovia nie załamuje się, przeciwnie na każdy pięknie zagrany atak przeciwnika odpowiada równie skutecznemi kombinacjami. Technika i „tricki“ Amerykan a siła bojowa i wola zwycięstwa biało-czerwonych składają się na piękną obfitującą chwilami w nadzwyczajne efekty grę. Do przerwy jednak Amerykanie wywalczają prowadzenie. Po pauzie gra zaostrza się; Cracovia wobec coraz skuteczniejszych ataków Amerykanów poczyna grać brutalnie. Sędzia, p. por. Pawlik, od początku niezdecydowany traci głowę, zdezorjentowany do reszty przez szalejącą za Cracovią publiczność. Amerykanie zaskoczeni taką grą przeciwnika, a przytem po większej części kontuzjowani, nie mogą stawić czoła chcącej za wszelką cenę wygrać Cracovji. Winę ponosi nieudolny sędzia, który dopuścił do zbyt ostrej gry. Najlepsi: z Cracovji Syam I, z USA Woźniak i Janusz.

Na marginesie należy wspomnieć o nietaktownem zachowaniu się pewnej części publiczności, która szowinistycznemi okrzykami stwarza niepotrzebnie atmosferę podniecenia. **Bo-Ja**

KOSZYKÓWKA PAŃ.

AZS (Warszawa) — Cracovia 17:6 (1:5)

Kraków, 26. 10. Mecz o mistrzostwo Polski. Zasłużone zwycięstwo skuteczniej grającego AZS-u. Przebieg zawodów do pauzy nie zapowiada klęski Cracovii, przeciwnie lepiej z salą obeznane Krakowianki — górują nad nerwowo grającym przeciwnikiem, i dzięki przebojom Surmianki prowadzą do przerwy 5:1.

Pierwsze minuty po zmianie Cracovia gra chaotycznie — wyzyskuje to AZS i wyrównuje w dwóch minutach. Pewna wygranej Cracovia załamuje się psychicznie i oddaje iniczatywę przeciwnikowi, którego ładnie kombinujący atak za każdym prawie pociągnięciem podwyższa wynik. Tak dotkliwą porażkę Cracovii usprawiedliwia do pewnego stopnia brak Granowskiej. Do zwycięstwa AZS-u przyczyniła się w znacznej mierze najlepsza na boisku Pietkiewiczówna, zdobywając 10 koszów. Dalsze uzyskały Wiśniewska 5 i Grabowska 2. Z Cracovi zadowoliła tylko Surmianka i Tabeńska.

Sędzia p. Wójcik dobry. Publiczności około 200 osób.

Bo-Ja

*

Robotnicze igrzyska światowe. Zimowe międzynarodowe igrzyska robotnicze rozegrane będą w dniach 5—8 XII w Murzeschlag (Austrja) o następującym programie: bieg z przeszkodami 3 km, bieg 15 km, bieg kobiecy, bieg zjazdowy 10 km, bieg drużynowy z obciążeniem 8 km i skoki.

Od Redakcji

Zmarłemu Cześć!

Redakcja SPORTU na tem miejscu składa z powodu zgonu śp. Oswalda Zimmera, linotypisty, wyrazy współczucia Rodzinie i Dyrekcji Drukarni Katolickiej.

Od Redakcji. Nasz stały sprawozdawca z Zagłębia p. Li-Zy wyjeżdża na studja do Wiednia. — Dziękując Mu na tem miejscu za współpracę — życzymy p. Li-Zy powodzenia w końcowych naukach.

Drobiazgi sportowe

PERSONALJA.

Sekcja tenisowa „Legja“ — została wzmocniona przez czołowego gracza — lwowskiego Hebdę, który przenosi się do stolicy. Według niesprawdzonych jeszcze pogłosek świetny napastnik krak. „Wisły“ Kisieliński — oraz wielokrotny reprezentacyjny pomocnik „Wisły“ Makowski mają w roku przyszłym zasilić szeregi warsz. „Polonii“.

Keller — bramkarz „Polonii“— otrzymał zwolnienie ze swego klubu i przenosi się do C-klasowej „Skody“.

Mizerski (Y. M. C. A.) mistrz Warsz. w. półciężkiej oraz Staniszewski (Y. M. C. A.) zasilili sekcję bokserską warsz. „Polonii“.

Grynwasser (Ż. A. S. S.) jeden z lepszych obrońców klasy B, wyemigrował do Urugwaju.

AUTOMOBILIZM

W wyścigu o wielką nagrodę San Sebastiano na trasie 519,5 km po zaciętej walce z maszynami Bugatti zwyciężył na Maserati włoski kierowca Varzi czasem 3:43:5 sek., ustalając najwyższą szybkość dnia na 148,5 km/godz. przy przeciętnej trasy 135 2 km/gdz. Drugim był Maggi (It) przed Stofflem (Fr) i Ferrandem (Fr). Bugatti pod Fournyem (Fr) przyszedł jako piąty.

PŁYWANIE.

Zawody pływackie, rozegrane na otwarcie zimowego basenu Kasy Chorych przyniosły wyniki następujące: 160 mtr. stylem klasycznym: 1. Jurkowski (Polonia) 2:12. 2. Makowski (Legja). 48 m. stylem dowolnym: 1. Skwarski (Pol.) — 26.9, 2. Olszewski. 48 m nawznak: 1. Jastrzębski (A. Z. S.) 34.6. 2. Baranowski. Trójbój dla instruktorów (80 mtr. stylem klasycznym, 32 m stylem dowolnym i 32 m nawznak): 1. Nuczyński — (36 p. p.) 4 punkty, 2. Sobociński (1 p. a. p.), 3. Kowalczyki (21 p. p.). Skoki z wieży: 1. Remiszewski, 2. Gratkowski. Startowali zawodnicy A. Z. S.-u, Polonii, Ż. A. S. S.-u i Legji.

*

Rekord światowy najdłuższego utrzymania się bez przerwy w wodzie poprawił pływak Ritzo, ustalając czas 68 godzin 11 minut 16 sekund.

LOTNICTWO

LOPP, jak wiadomo, zorganizował i przeprowadził III konkurs krajowych awionetek. Wyniki tego konkursu sa zadawalające. Konkurs podzielony był na dwie grupy: awionetki ciężkie i awionetki lekkie. W grupie ciężkiej pierwsze miejsce zajął por. Żwirko przed inż. Grzeszczykiem i kpt. Gedgowden; zaś w grupie lekkiej por. Skrzypiński przed inż. Drzewickim i inż. Rogalskim.

Prenumerata kwartalna zł. 3.60. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m szerokości szpalty red. w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja i Administracja: ul. Pocztowa 11, Katowice, tel. 2595. — Konto P. K. O. Nr. 306 800. — Wydawca Śl. Rada Sportowa. — Red. nacz.: Dr. Kaz. Załuski; przyjmuje we wtorki i czwartki. Redaktor odpowiedzialny: Dyr. Karol Koźlik. Tłoczono w Drukarni: Księgarnia i Drukarnia Katolicka Sp. Akc. Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 58.